

POZNAŃ JAKO OŚRODEK POLSKOŚCI NA ZIEMIACH ZABORU PRUSKIEGO

I. PROBLEMATYKA BADAWCZA ZWIĄZKÓW POZNANIA I WIELKOPOLSKI Z ZIEMIAMI ZACHODNIMI

(uwagi wstępne)

Dane historyczne wykazują, że od pierwszej połowy XIX w. Poznań stał się ośrodkiem ożywionej działalności społeczno-kulturalnej wywierającej wpływ poza obszar samej Wielkopolski, na szersze tereny Polski zachodniej*. Intensywność i zasięg tego oddziaływania zmieniały się zależnie od epoki, zapotrzebowania społecznego oraz przeobrażeń w sytuacji politycznej i w podziałach administracyjnych. Tak więc raz obszarem „ekspansji wielkopolskiej” był głównie Górny Śląsk (np. na przełomie XIX i XX w.), kiedy indziej ekspansja ta kierowała się przede wszystkim na Ziemię Lubuską (w latach 1945 - 1950). Podobnie, gdy idzie o formy i treści działalności: raz dotyczyła ona zachowania polskości, kultury, języka i świadomości narodowej (w zaborze pruskim), innym razem — walki zbrojnej przeciw panowaniu niemieckiemu (pomoc dla powstańców śląskich po I wojnie światowej), kiedy indziej wyrażała się bezpośrednim udziałem w pionierskim osadnictwie (rok 1945). W artykule opublikowanym w nrze 1 „Kroniki Wielkopolski” (pt. *Związki Wielkopolski i Poznania z zachodnimi i północnymi ziemiami Polski*) proponowałem, by wspomniane zjawisko nazwać stołecznością (nieformalną) Poznania w stosunku do Polski zachodniej.

Problematykę powyższą należy rozpatryć na przykładzie działalności instytucji i organizacji społecznych Poznania oraz jednostek reprezentujących wielkopolski aktyw polityczny i narodowy. W okresie stu kilkudziesięciu lat bowiem Poznań był siedliskiem wielu rozmaitych instytucji, organizacji, stowarzyszeń i zakładów polskich, które — działając w sferze gospodarki, kultury, oświaty czy polityki — zaspokajały potrzeby nie tylko bliższej społeczności poznańskiej czy wielkopolskiej, lecz również ludności zamieszkałej w zewnętrznych — sąsiednich czy też dalszych

*) Pojęciem „ziemie zachodnie” oznaczam te tereny niegdyś należące do Polski, które po I wojnie światowej wchodziły w skład Niemiec i dopiero po II wojnie powróciły do Macierzy. Obejmują one część Górnego Śląska, Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Ziemię Lubuską, Pomorze Zachodnie, Warmię i Mazury (a także część Powiśla Gdańskiego, która w okresie międzywojennym należała do Wolnego Miasta Gdańska). Przez „Polskę zachodnią” rozumieć należy obszar większy, obejmujący również pozostałą część Śląska, Wielkopolskę i całe Pomorze.

regionach. Należy uwzględnić podłoże tej działalności, którym były bliskie związki ludnościowe istniejące między regionami zachodnimi i światome dążenia społeczeństwa Wielkopolski. Toteż jednym z wątków, występujących w problematyce badawczej, jest udział społeczeństwa wielkopolskiego w pracy tzw. zachodniej.

Dzieje związków łączących w XIX i XX w. Poznań i Wielkopolskę z ziemiami zachodnimi obejmują kilka okresów: 1) okres zaboru pruskiego, gdy Poznań był stolicą polskości ziem należących do Prus, później do Rzeszy Niemieckiej (do roku 1918); 2) lata przełomu po I wojnie światowej, gdy na ziemiach Polski zachodniej narastał ruch narodowyzwolenczy i toczyła się walka o wytyczenie granicy polsko-niemieckiej, zgodnej z interesami państwa i ludności polskiej (1918 - 1921), a z Poznania płynęły wzory prowadzenia tej walki i zorganizowana pomoc w wielu dziedzinach; 3) okres Polski międzywojennej: Poznań przyłączony do odrodzonego państwa polskiego stał się centrum tzw. myśli zachodniej i ruchu zachodniego, pracującego na rzecz utrzymania życia polskiego na ziemiach, które pozostały w obrębie Niemiec i propagującego sprawy zachodnie w społeczeństwie polskim; 4) czas II wojny światowej, gdy w środowisku działaczy poznańskich tworzone konspiracyjne organizacje „zachodnie” i opracowywano plany powrotu Polski na ziemie piastowskie; 5) lata Polski Ludowej, w których Poznaniowi i Wielkopolsce przypadła ważka rola w dziedzinie zasiedlenia ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem oraz organizowania i aktywizowania życia kulturalnego w województwach zachodnich i północnych.

Na bliższą uwagę zasługują cztery zjawiska charakterystyczne dla wszystkich wymienionych okresów: 1) ciągłość stołecznych funkcji spełnianych wobec Polski zachodniej przez środowisko poznańskie; 2) dostosowywanie przez aktyw poznański form działalności do zmieniającej się sytuacji politycznej Wielkopolski i ziem zachodnich; wybierano takie dziedziny i dobierano takie środki, które w danych warunkach były najważniejsze dla sprawy polskości na ziemiach zachodnich; 3) istnienie i rozwój ruchu zrzeszeniowego (politycznego, ekonomicznego, kulturalnego) w Poznaniu i Wielkopolsce, obejmującego swym zasięgiem inne regiony Polski zachodniej i kształtującego w ten sposób sieć wzajemnych związków i zależności; 4) upowszechnienie się „świadomości zachodniej” w społeczeństwie wielkopolskim (zjawisko to wystąpiło najpierw w przełomowych latach 1918 - 1921, a następnie w okresie pionierskiego osadnictwa w 1945 roku).

Wydaje się, że u podstaw omawianych zjawisk dopatrzeć się można oddziaływania kilku istotnych czynników. Pierwszym było położenie geograficzne Poznania, centralne wobec Polski zachodniej (przypomnijmy, że Poznań leży na południku Wrocławia i Słupska, w stosunkowo niewielkiej odległości od Zielonej Góry i Szczecina), i rola miasta jako ośrodka życia narodowego i społeczno-gospodarczego. Niewątpliwie znaczenie miał

przy tym fakt, że w stosunku do innych miast położonych w zachodnich częściach kraju, Poznań był w sensie statystycznym największym skupiskiem ludności polskiej i największym skupieniem polskich instytucji. Oczywiście, istniały i inne głębsze podstawy społeczne i gospodarcze umożliwiające wzrost oddziaływania Poznania na regiony zachodnie: wymieśmy tu powstanie silnej warstwy mieszczańskiej w XIX w., rozwój zakładów pracy w Poznaniu i rozwój rolnictwa wielkopolskiego, zagrożenie ze strony polityki germanizacyjnej i opór przeciw niej, wpływ polskich ruchów narodowowyzwoleńczych na sytuację w Poznańskim.

Drugim czynnikiem było istnienie w Wielkopolsce żywej tradycji historycznej stołeczności Poznania w państwie polskim i żywszej niż w innych regionach tradycji związków łączących ziemie zachodnie z Wielkopolską i z całą Macierzą. Żywotność tradycji Poznania jako stolicy Polski piastowskiej oraz tradycji Wielkopolski jako „kolebki państwa polskiego” znajduje swoje odbicie w potocznej świadomości, w literaturze pięknej, nawet w praktyce administracyjnej i politycznej. Barbara Wysocka w przygotowanej rozprawie doktorskiej na temat regionalizmu wielkopolskiego stwierdza, że stereotyp „Wielkopolski — kolebki państwa” posiadał najdawniejszą tradycję, był najtrwalszy, najszerzej rozpowszechniony, nie ulegał modyfikacjom, poczynając od kronik średniowiecznych do okresu rozbiorów. Przeszłość dziejowa Poznania, jego tradycje oraz zachowane pomniki i inne pamiątki historyczne przyciągały do siebie ludzi z różnych, nieraz nader odległych — jak Warmia i Mazury — regionów zachodnich i północnych. Poznańskie teatry, zbiory muzealne, księgozbiory, szkoły, zabytkowe fragmenty miasta i budowle, a wreszcie urządzane tu uroczystości i obchody stały się atrakcyjne dla Polaków żądnych wiedzy historycznej o własnym kraju i szukających inspiracji do własnej działalności, nabrały cech wartości ogólnonarodowej i stały się celem licznych odwiedzin. Toteż szczególnie wyraźnie zaznaczyła się rola Poznania w dziedzinie kultury i życia narodowego promieniującego poza teren samej Wielkopolski.

Jako trzeci czynnik można wymienić uformowanie się w Poznaniu środowiska działaczy narodowych, dostrzegających, iż miasto to ma do spełnienia specjalne zadania względem ziem zachodnich Polski. Oni to wypracowywali wzory organizacyjne, wprowadzali nowe formy kontaktów międzyregionalnych, ustalali dyrektywy dla społecznej i naukowej działalności, przekształcali Poznań w ośrodek uroczystości i obchodów rocznicowych, związanych z najważniejszymi wydarzeniami w historii narodu. W Poznaniu, podobnie jak w każdej innej grupie terytorialnej, działały również jednostki, które w rozwijaniu pracy o charakterze ponadlokalnym — czy ponadregionalnym — dostrzegały szansę podniesienia prestiżu własnego środowiska. Środowisko poznańskie skupiające wybitnych działaczy społeczno-gospodarczych i kulturalnych, twórców w różnych dziedzinach kultury, założycieli nowych instytucji i kierunków

naukowych, zapewniało miastu wysoką rangę wśród innych ośrodków kraju. Znaczenie miała również atmosfera środowiska, zogniskowanie twórczości naukowej, zainteresowań kulturalnych i pracy społecznej wokół problematyki Polski zachodniej, dzięki czemu przyjęło się w Polsce, a zwłaszcza w regionach zachodnich, uważać Poznań za „naturalny” ośrodek tej działalności. Poprzez ludzi odwiedzających Poznań i wynoszących stąd przeżycia o charakterze estetycznym i patriotycznym, poprzez własnych emisariuszy politycznych i kulturalnych, poprzez rozmaitego rodzaju przekazy kulturowe i historyczne, kierunki życia społecznego i umysłowego oraz instytucje naukowej twórczości, wykuwana w Poznaniu myśl o jedności ziem zachodniej Polski i ich łączności z Macierzą — oraz o potrzebie działania na rzecz tej jedności — rozprzestrzeniała się na szersze zbiorowości ludności polskiej.

Badania nad związkiem i oddziaływaniem Poznania na obszar ziem zachodnich Polski pomyślane mogą być jako przyczynek do teoretycznego zagadnienia kształtowania się ponadlokalnych, stołecznych funkcji miasta. Rzecz oczywista, w badaniach tych należy szeroko uwzględnić rolę ściśle związanego z Poznaniem regionu Wielkopolski. Uzyskane wyniki powinny wzbogacić wiedzę z zakresu historii Polski zachodniej, dziejów Poznania i Wielkopolski.

Na dorobek organizacyjny środowiska poznańskiego w pracy dla Polski zachodniej spojrzeć należy jako na ważny fragment historii społecznej całego narodu; inicjatywy, pomysłowość i aktywność wykazane w dziedzinie kontaktów międzyregionalnych, w budzeniu i podtrzymywaniu polskości w okresie zagrożenia, w organizowaniu powrotu Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk, stanowią przejaw żywotności społeczeństwa, okazywanej nawet w najtrudniejszych warunkach i wyraz jego niezłomnej woli utrzymania więzi narodowej i terytorialnej.

II. STOLICA WIELKIEGO KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

Lata 1815 - 1848 były w Wielkopolsce i na ziemiach zachodnich okresem ważnych przemian w stosunkach narodowościowych i jednocześnie okresem kształtowania się specyficznej problematyki socjologicznej, związanej z faktem znalezienia się całego tego terytorium w ramach państwa pruskiego. Poszczególne ziemie polskie dostawały się pod panowanie pruskie w różnym czasie (na przykład Śląsk w 1740 r., Prusy Królewskie i Ziemie Nadnoteckie w 1772 r. itd.). Po roku 1815 wchodziły one w skład kilku terytoriów (Poznańskiego, Prus Zachodnich i Wschodnich, Górnego Śląska i in.) o różnym statusie prawnym w obrębie państwa pruskiego. Dla dalszych losów żywiołu polskiego na tych ziemiach szczególne znaczenie miała sytuacja polityczna i społeczna Wielkopolski.

Na podstawie decyzji Kongresu Wiedeńskiego z 1815 r. z terenu Wiel-

kopolski utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie, które w praktyce było jedną z prowincji pruskich. Księstwo — nazwa ta weszła w powszechne użycie również wśród samej ludności polskiej — różniło się jednak od innych prowincji wprowadzonym urzędem namiestnika, pewną tolerancją w dziedzinie uprawnień języka polskiego, jak również dostępem Polaków do niektórych urzędów. Dopiero w wyniku zjednoczenia Niemiec, na fali intensywnej polityki germanizacyjnej, Poznańskie zostało wcielone do nowo utworzonego Związku Północno-Niemieckiego (1867), następnie do Rzeszy Niemieckiej (1871), a nazwę „Wielkie Księstwo Poznańskie” zmieniono na *Provinz Posen* ¹.

Tak więc określenie: ziemie polskie pod panowaniem pruskim, należy odnieść do Wielkopolski, Śląska, Ziemi Lubuskiej, całego Pomorza, Warmii i Mazur. Walka o utrzymanie polskości całego tego obszaru jest treścią dziejów okresu zaboru. Stanowi ona fragment podjętej na wszystkich ziemiach polskich, ujarzmionych przez trzech zaborców, aktywnej — realizowanej wedle stopniowo wypracowywanego programu politycznego i ideologicznego — obrony własnej narodowości. W książce pt. *Polska granica zachodnia*, Gerard Labuda stwierdza, że potrzebę obrony narodowości polskiej na zachodnich kresach Polski uświadomiono sobie szczególnie dobitnie w Wielkim Księstwie Poznańskim, w którym korzystano z dorobku politycznego i kulturalnego Księstwa Warszawskiego i okresu pierwszych lat Królestwa Kongresowego. Podjęciu akcji na rzecz utrzymania i rozwijania własnej narodowości sprzyjały korzystne na początku (po roku 1815) warunki ustrojowe Wielkiego Księstwa Poznańskiego i posiadane prawa polityczne ². Dzięki nim można było na przykład głosić zasadę i obronę narodowości z okazji posiedzeń sejmu prowincjonalnego w Poznaniu, tak, jak uczynili to m. in. Adam Ziemiecki w 1827 r. i Józef Morawski w 1830 r. Przed laty Józef Kisielewski scharakteryzował udział Poznania w tej walce o polskość:

„Z chwilą przyłączenia do Prus Wielkiego Księstwa Poznańskiego, przybywa [...] czynny i czujny ośrodek myśli polskiej, który wysunął się na czoło w walce przeciw germanizacji, a inicjatywą, energią i światłością promieniować odtąd będzie na wszystkie ziemie polskie pod zaborem pruskim” ³.

¹ Z wielu prac omawiających tło i wydarzenia społeczno-polityczne okresu zaboru pruskiego zob. m. in.: Z. Grot, F. Paprocki, *Szkice poznańskie 1794 - 1864*. Warszawa 1957; W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w.*, t. I i II. Poznań 1951; tegoż, *Studia nad dziejami Wielkopolski*, t. III. 1890 - 1914. Poznań 1967; *Wielkopole XIX wieku*. Praca zbiorowa pod redakcją Witolda Jakóbczyka, t. I i II. Poznań 1966 i 1969; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795 - 1918*. Warszawa 1938; L. Trzeciakowski, *Walka o polskość miast Poznańskiego na przełomie XIX i XX wieku*. Poznań 1964; tegoż, *Pod pruskim zaborem 1850 - 1918*. Warszawa 1973. Z dawnych prac zob.: S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. I - III, Poznań 1917, 1919, 1931.

² G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*. Poznań 1971, s. 157.

³ J. Kisielewski, *Światła w mroku*. Poznań 1930, s. 11.

Do odegrania wspomnianej roli Poznań powołany był przede wszystkim z uwagi na swój formalny status stolicy Księstwa: tu ulokowano siedzibę naczelnego prezesa, następnie namiestnika i inne ważne urzędy administracyjne oraz instytucje ekonomiczne i oświatowe, kierowane zwykle przez Niemców, ale zatrudniające pewną liczbę funkcjonariuszy-Polaków. W Poznaniu mieściła się siedziba wspomnianego sejmu prowincjonalnego, który zbierał się siedmiokrotnie w latach 1827-1845. Był wreszcie Poznań ośrodkiem życia religijnego i administracji kościelnej, stolicą arcybiskupstwa.

Znaczenie Poznania podkreślone było jego centralnym położeniem i układem komunikacyjnym, wiążącym go promieniście z ziemiami zaboru pruskiego. W 1848 r. uruchomione zostało pierwsze kolejowe połączenie Poznań—Stargard, następnie Poznań—Wrocław (1856 r.). Po roku 1864 Poznań uzyskał połączenie kolejowe z Bydgoszczą i Kluczborkiem.

Zaznaczmy również rolę czynnika gospodarczego we wzajemnych stosunkach Wielkopolski i Poznania z resztą omawianego terytorium: mniej więcej wyrównany poziom ekonomiczny ziem zaboru pruskiego (z wyjątkiem szybko uprzemysławiającego się Górnego Śląska) ułatwiał wzajemne przenikanie i kontakty na tej płaszczyźnie. Natomiast Górny Śląsk, znacznie lepiej rozwijający się gospodarczo dzięki górnictwu i przemysłowi metalurgicznemu, przyciągał z Wielkopolski wielu imigrantów (zwłaszcza spośród inteligencji), co wpływało na intensyfikację kontaktów społecznych między dwoma regionami i przyczyniało się do wzrostu wzajemnego oddziaływania.

Socjologicznie ważne znaczenie miał fakt, że Poznań — w momencie rozbioru Polski zaludniony w znacznej mierze przez element niemiecki — stał się w ciągu XIX wieku największym skupiskiem polskiej ludności i polskiej inteligencji na obszarze zaboru pruskiego. Uwłaszczenie chłopów ułatwiło napływ polskiej ludności wiejskiej do miasta. W odróżnieniu od innych miast tego obszaru (np. Gdańska), w których w pierwszej połowie XIX w. liczba mieszkańców była ustabilizowana, bądź tylko nieznacznie wzrosła, ludność Poznania zwiększała się systematycznie w ciągu całego okresu 1815-1914: z 22,5 tys. mieszkańców w 1823 r. i 36 tys. w 1843 r. do 73 tys. w 1895 r. W tym ostatnim roku ludność polska stanowiła 52,3% ogółu mieszkańców Poznania, przy czym w latach następnych przewaga Polaków nad żywiołem niemieckim szybko wzrastała. U społeczno-ludnościowego podłoża rosnącej roli Poznania w ciągu XIX w. i na początku XX w. znajdował się właśnie ów wzrost polskiego mieszczaństwa, który w walce narodowościowej z mieszczaństwem niepolskim, w organizowaniu się wewnętrznym, w ekspansji poza opłotki miasta widział swą wielką szansę ekonomiczną, społeczną, kulturalną. Na przełomie wieków XIX i XX mieszczaństwo poznańskie, a wraz z nim mieszczaństwo całej Wielkopolski, stało się

nosicielem kultury mieszczańskiej, dostarczając wzorów społeczno-obyczajowych i oddziałując przykładami organizacyjnego życia na wszystkie regiony Polski zachodniej. Brak granic politycznych między prowincjami Prus, ułatwiał przenikanie wpływu Poznania na sąsiednie tereny.

Ruch narodowy polski, jaki rozwinął się w XIX w., wyrósł na zróżnicowanym podłożu społecznym. W pierwszej połowie tego wieku ludność mówiąca po polsku zamieszkiwała w zwartych, licznych skupiskach na Górnym Śląsku, na Kaszubach, na Warmii i na Mazurach. Język polski utrzymał się również w niektórych powiatach Dolnego Śląska i Pomorza Zachodniego. W regionach tych mowa polska rozbrzmiewała głównie wśród ludu wiejskiego. Inaczej przedstawiała się sytuacja w Poznańskiem, gdzie — obok ludności wiejskiej — przeważnie polskie było ziemiaństwo i szereg miast. W połowie XIX w. Polacy stanowili około 60% ogółu ludności Księstwa, Niemcy około 30%, Żydzi około 10%.

Państwo pruskie prowadziło politykę narodowościową zależnie od struktury społecznej ludności i międzynarodowych zobowiązań politycznych. Na Śląsku i Pomorzu rząd przyspieszał odpowiednią polityką ekonomiczną — i tak już zaawansowany — proces germanizowania się ziemiaństwa i burżuazji miejskiej. W toku likwidowania stosunków feudalnych rozbudowano szkolnictwo ludowe, które — choć utrzymywane na niskim poziomie — miało przyczynić się do podniesienia poziomu chłopów i robotników, by ich uczynić wydajniejszymi w pracy, a jednocześnie miało stać się instrumentem niemczenia ludności. Język niemiecki zaczęto wprowadzać na tamtym terenie nie tylko w szkołach ludowych, lecz również w nabożeństwach kościelnych. „Władze argumentowały, że ludność miejscowa wcale nie mówi po polsku, ale jakąś zepsutą gwara (*wasserpölnisch*) i że tylko poprzez niemieczynę zdolna jest dojść do wyższej cywilizacji”⁴.

W Poznańskiem sytuacja układała się początkowo inaczej, z uwagi na zobowiązania zaciągnięte przez Prusy na Kongresie Wiedeńskim (w szkołach, urzędach i sądach język polski zachował swe uprawnienia) i ze względu na przykład Królestwa Polskiego, gdzie początkowo panowały stosunki liberalne. Dowodem dobrej woli Prus miało być między innymi mianowanie namiestnikiem w Poznaniu księcia Antoniego Radziwiłła. Zarzucono pozory i zaczęto stosować jawną politykę germanizacyjną dopiero po 1831 r., tzn. po upadku powstania listopadowego, w którym Wielkopoleanie również brali udział. Był to okres rządów naczelnego prezesa prowincji Edwarda Flottwella i dowódcy wojsk pruskich stacjonujących w Poznańskiem, Karola Grolmana. Popieranie przez Flottwella języka niemieckiego i kultury niemieckiej, o której wyższości nad polską był przekonany⁵, oraz stworzenie przez władze pruskie dogodnych warunków

⁴ S. Kieniewicz, *op. cit.*, s. 59.

⁵ Według własnych słów Flottwella, celem polityki pruskiej w Poznańskiem

ków dla imigracji przedstawicieli burżuazji i inteligencji niemieckiej, a także napływu robotników niemieckich do Poznańskiego, wywołało zorganizowane przeciwdziałanie Polaków. Wielkopolska, jedna z najbardziej dynamicznych i uświadomionych narodowo dzielnic kraju, wyłoniła siły społeczne zdolne do walki z zalewem niemczyzny. Witold Jakóbczyk w następujący sposób charakteryzuje siły społeczne świadome zagrożenia i organizujące opór przeciw germanizacji:

„Aktywność Polaków szła dwoma torami: jawnym, legalnym, w dziedzinie kulturalnej i społeczno-ekonomicznej, oraz nielegalnym, obejmującym wszelkie dążenia niepodległościowe związane bądź z burżuazyjną reformą stosunków społecznych, bądź z nurtem rewolucyjnym. Niewielka liczebnie klasa szlachecka, licząca około tysiąca rodzin polskich, nie była bynajmniej w całości aktywna w tych procesach. Być może, iż niewiele więcej ponad połowę zaangażowanych było czynnie, i to przeważnie w dziedzinie legalnej, tzw. prac organicznych, choć wtedy tego terminu nie używano. Mówiono i pisano o „podniesieniu przemysłu, handlu i rolnictwa krajowego” przez oświatę i organizację oraz samopomoc ekonomiczną. Większa własność odgrywała w Wielkopolsce rolę burżuazji i zastępowała ją w różnych funkcjach społecznych. Ona była mecenasem kultury [...] osobno działali indywidualiści: Raczyński i Działyński, obaj bardzo zasłużeni w rozwoju kultury polskiej. Niewielka tylko garść średniej szlachty należała do ‘tzw. ultramontanów; większość była raczej umiarkowanie liberalna, część to burżuazyjni demokraci, a mała grupka sprzyjała dążeniom republikańsko-rewolucyjnym [...] Demokraci nie byli zresztą jednolici ideologicznie: większość z nich — pod wodzą Libelta — zorganizowana była w podziemiu pod patronatem emigracyjnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, mniejszość sympatyzowała z utopijnym komunizmem na podłożu ewangelicznym, reprezentowanym przez redaktorów ‘Tygodnika Literackiego’ Antoniego i Julię Woykowskich. Oni to, wspomagani okresowo przez Edwarda Dembowskiego i Ryszarda Berwińskiego, celnie i ostro krytykowali przeżytki feudalizmu w Poznańskim [...] Garść młodych ziemian słyszała już coś o Saint-Simonie, o księdzu Lamennais, czytała przemycane emigracyjne druki i broszury, między innymi *O prawdach żywotnych narodu polskiego* i *O partyzantce*. Docierały tu wszelkie idee ...”⁶

III. W WALCE O UTRZYMANIE I ROZWÓJ NARODOWOŚCI POLSKIEJ

1.

W naszkicowanych powyżej warunkach narodowościowych i społecznych rozwinęła się w Poznaniu działalność na rzecz podniesienia poziomu życia polskiego i kultury polskiej. Charakterystyczne dla tych starań jest uznanie języka polskiego i literatury ojczystej za podstawowy czynnik utrzymania bytu narodowego. Teorię sformułowaną w tym duchu wyłożył w swych

było „ściśle połączenie tej prowincji z państwem pruskim”, a środkiem do celu „zdecydowane wysunięcie naprzód kultury niemieckiej”.

⁶ W. Jakóbczyk, *Wstęp*. W: *Wielkopolskie ...*, op. cit., t. I, s. 7.

pracach uczonego pedagog i gramatyk, Wielkopolek z urodzenia, ks. Onufry Kopczyński (w odczycie pt. *O duchu języka polskiego*, wygłoszonym na zebraniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w 1803 r., a następnie w przedmowie do swej *Gramatyki* w 1817 r.). Idee Kopczyńskiego upowszechniało — za poparciem namiestnika księcia Antoniego Radziwiłła — pismo założone w Poznaniu w 1821 r. przez J. F. Królikowskiego: „Mrówka Poznańska”. Myśl, że doskonalenie języka, rozwój literatury ojczystej, ratowanie od zapomnienia dawnych utworów pisanych w polskim języku i źródeł do historii Polski jest warunkiem przetrwania narodu polskiego, leżała u podstaw działalności kulturalnej i edytorskiej dwóch zasłużonych Wielkopolan: Adama Tytusa Działyńskiego i Edwarda Raczyńskiego. Działyński zgromadził zbiory archiwalne w Kórniku i sam wydawał źródła historyczne (między innymi *Acta Tomiciana* w 8 tomach); dzięki inicjatywie i subwencjom Działyńskiego, stworzono w Kórniku warsztat, umożliwiającą późniejsze przygotowanie znakomych litograficznych wydawnictw zabytków języka i literatury polskiej (przygotowane przez Adama Pilińskiego edycje *Marchołta*, *Pstałterza Puławskiego*, *Modlitewnika Nawojki*, *Apokalipsy* Mikołaja Reja i in.). Z kolei Raczyński wydawał źródła odnoszące się do historii Polski w wiekach XVII i XVIII, głównie pamiętniki lub dzieła zbliżone charakterem do pamiętników (Paska, Kitowicza, Wybickiego, Dąbrowskiego i in.). Założona przez Raczyńskiego biblioteka publiczna uzyskała rangę najważniejszej polskiej placówki kulturalnej, ostoji nauki i oświaty w Księstwie i całym zaborze pruskim.

W okresie tzw. Przedwiośnia, kultura polska — dławiona bezwzględnie w Królestwie po upadku powstania listopadowego — przeżywa swój złoty okres właśnie w Poznaniu, który z tej racji nazywany był nawet „polskimi Atenami”. Akcja budowy pomników Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wzniesienia „Złotej Kaplicy” — niez mordowanie kontynuowana przez Edwarda Raczyńskiego — nawiązuje do świetnych kart historii Polski, przypomina o roli Poznania w początkowym okresie państwa polskiego.

Dalszym elementem bujnego rozkwitu życia kulturalnego i umysłowego w Poznaniu w tym czasie jest rozwój nauki, zwłaszcza historii i filozofii. Wydawane lub rozpowszechniane w Poznaniu wielotomowe publikacje historyczne Józefa Łukaszewicza i Jędrzeja Moraczewskiego oraz filozoficzne — Augusta Cieszkowskiego, Bolesława Trentowskiego i Karola Libelta⁷ wywołują żywe dyskusje, pochłaniane są przez czytelników, rozchodzą się daleko poza granice Księstwa. Wspomniany ruch naukowy stanowił kontynuację — w innej formie — wybitnego wkładu Wielkopolski do rozwoju nauki polskiej. Przypomnijmy w tym miejscu, że z Wielkopolski wywodził się zastępuczonych, którzy w swych specjalnościach

⁷ Zob. *Wielkopolek...*, op. cit.

kładli podwaliny nowoczesnej teorii i metodologii naukowej, wiążąc ją jak najściślej z życiem narodu⁸ (w przyrodoznawstwie i filozofii politycznej Stanisław Staszic, w nauce o języku Onufry Kopczyński, w historii — Wawrzyniec Surowiecki, w astronomii, matematyce i chemii — bracia Jan i Jędrzej Śniadecy, w filologii polskiej — Antoni Małeki). W ramach ogólnego ożywienia ruchu umysłowego, gdy Poznań sam tworzył ośrodek naukowy, rozwijały się w tzw. złotym okresie również zupełnie nowe kierunki zainteresowań. Pierwszym takim kierunkiem były zagadnienia słowiańskie⁹, omawiane obszernie na łamach czasopism i w wykładach, prowadzonych w sali Pałacu Działyńskich od 1841 r.; przypomnijmy również, że w Poznaniu (1840 r.) ukazał się polski przekład głośnego dzieła P. Szafarzyka *Słowiańskie starożytności* oraz czterotomowe wykłady paryskie o literaturze słowiańskiej Adama Mickiewicza. W okresie późniejszym — w drugiej połowie XIX w. — wydawano w Poznaniu osobne czasopisma poświęcone Słowiańszczyźnie i słowianofilstwu¹⁰. Drugim nowym kierunkiem zainteresowań, również silnie zaznaczonym w czasopismach i nawiązującym do szerszych ówczesnych prądów umysłowych w Europie i na innych ziemiach polskich, stała się folklorystyka¹¹. Rozwój obu tych kierunków łączył się ze wzrostem zainteresowania dla spraw ludu polskiego na ziemiach zachodnich i jego powiązań z narodem i kulturą polską oraz Słowiańszczyzną. Pielęgnowanie słowiańskich i polskich tradycji ziem zachodnich znalazło również wyraz w kartografii. Przykładem może być mapa Wielkiego Księstwa Poznańskiego, sporządzona w Poznaniu na początku lat czterdziestych XIX w. przez Wiktora Adama Kurnatowskiego, oznaczająca się rozległą treścią topograficzną i imponującą ilością nazw. Na obszarze przyodrzańskim nazwy podane są niemal wyłącznie w brzmieniu polskim: Wrocław, Nowasól, Konotop, Zielona Góra, Cicha Rzeka (obecnie Cigacice), Świebodzin itp.¹²

⁸ Odplywowi naukowców z Wielkopolski — nie posiadającej uniwersytetu — do innych ośrodków poświęcił osobny artykuł J. Kostrzewski, *O „emigrantach” naukowych z Wielkopolski*. „Roczniki Historyczne” R. XXIII 1957. *Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*.

⁹ A. Wojtkowski, *Z dziejów stosunku Poznania do zagadnień słowiańskich w wieku XIX*. „Kronika Miasta Poznania” nr 3/1929; W. Powidzki, *Wielkopolska a idea słowiańska*. „Przegląd Wielkopolski” nr 9/1946.

¹⁰ J. Magnuszewski, *Dwa poznańskie czasopisma słowianofilskie: „Lech” i „Przegląd Słowiański”*. „Przegląd Zachodni” nr 9 - 10/1952.

¹¹ Zob.: *Dzieje folklorystyki polskiej 1800-1863*. Ossolineum 1970.

¹² J. Młodziejowski, *Wiktor Adam Kurnatowski i jego mapa W. Ks. Poznańskiego*. „Przegląd Wielkopolski” nr 4 - 6/1947.

Innego przykładu kultywowania wspomnianych tradycji dostarcza opracowana przez M. Noskowicza gra *Wędrowka po Polsce*, wydana (bez daty) nakładem Księgarni Stefana Knasta w Inowrocławiu, a wykonana w zakładzie artykułów litograficznych „Pileczek i Putiatycki” w Poznaniu. Owa „Gra towarzyska do zabawy i nauki dla dzieci, młodzieży i starszych” polegała na osiągnięciu oznaczonego celu, jakim był Kraków, za pomocą podróży przez historyczne regiony Polski oznaczone na

Myśl założenia uniwersytetu, nurtująca przez długie lata środowisko poznańskie (tradycja Akademii Lubrańskiego), i idące za nią wnioski o powołaniu uczelni w Poznaniu¹³, zostały odrzucone przez władze pruskie (Berlin obawiał się wzrostu znaczenia Poznania); niemniej z uwagi na bujny rozwój nauki, na obecność szeregu wybitnych uczonych i zainteresowania społeczeństwa nauką, określono Poznań w połowie XIX wieku jako „miasto uniwersyteckie — bez uniwersytetu”¹⁴.

Placówkami, które rozpowszechniały prace naukowe i książki polskie, były księgarnie wydawnicze; wśród nich najpoważniejszą rolę odegrały trzy oficyny: Walentego Stefańskiego, Napoleona Kamińskiego i Jana Konstantego Żupańskiego (ten ostatni był wydawcą m. in. historycznych dzieł Joachima Lelewela i utworów Mickiewicza).

Na okres rozkwitu literatury i życia umysłowego w Poznaniu (lata trzydzieste i czterdzieste XIX w.) przypada też działalność twórcza poetów Ryszarda Wincentego Berwińskiego i Stefana Floriana Garczyńskiego oraz krzewicieli języka polskiego Hipolita Cegielskiego i Wojciecha Cybulskiego.

Dobitnym świadectwem intensywnego rozwoju życia umysłowego i literackiego w Poznaniu była liczba i poziom czasopism, wychodzących w latach czterdziestych XIX w. Pisma te reprezentowały różne orientacje polityczne i kierunki światopoglądowe. Poza urzędową „Gazetą Wielkiego Księstwa Poznańskiego”, wychodziły tu m. in.: założony przez wybitnych organizatorów życia kulturalnego Julię i Antoniego Woykowskich „Tygodnik Literacki” (1838 - 1845); „Dziennik Domowy poświęcony życiu domowemu, familijnemu i towarzyskiemu” (1840 - 1846); adresowany do miłośników wiedzy a założony przez J. Łukaszewicza i A. Poplińskiego „Orełdownik Naukowy” (1840 - 1845) o kierunku zachowawczym; redagowany przez J. Moraczewskiego i K. Libelta „Rok pod względem oświaty, przemysłu i wypadków czasowych” (1843 - 1846); organ ultramontanów „Przegląd Poznański” (1845 - 1865); „Szkoła Polska” (1849 - 1853); „Wielkopolanin” (1848 - 1850); organ kół demokratycznych „Dziennik Poznański” (wychodzący od 1849 r.). Dużą popularność zyskał sobie założony i redagowany przez profesora gimnazjalnego Jana Poplińskiego i znanego historyka J. Łukaszewicza „Przyjaciel Ludu”, wychodzący w Lesznie w latach 1834 - 1849.

karcie i zaopatrzone w herby m. in. Świdnickie, Raciborskie, Legnickie, Głogowskie, Kaszubskie, Pruskie, Malborskie itd. Wśród rycin zamieszczono „Olsztyn na Warmii” i „Opole na Śląsku”. (Ze zbiorów prywatnych prof. L. Trzeciakowskiego).

¹³ Zob. S. Z. Gołębiowski, *Starania polskie o uniwersytet w Poznaniu w XIX w.* „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. III, z. 2 (6); Z. Grot, *Starania Augusta Cieszkowskiego o polski uniwersytet w Poznaniu (1851 - 1855)*. W: *Opuscula Casimiro Tymieniecki Septuagenario Dedicata*. Poznań 1959.

¹⁴ M. Stański, *Heliodor Święcicki 1854 - 1923*. W: *Wielkopolanin...*, op. cit., t. II, s. 418.

Również po okresie Wiosny Ludów, w drugiej połowie XIX w. i — następnie — w początkach XX w., środowisko wielkopolskie posiadało bogatą prasę o różnorodnych kierunkach zainteresowań, jednak w owym czasie pisma fachowe przeważały znacznie nad czasopismami o charakterze ogólnym. Ukazywały się m. in.: organ arystokracji wielkopolskiej „Ziemianin” (1850), „Przyroda i Przemysł” (1854 - 1856), „Oświata” (1866 - 1867), „Przegląd Wielkopolski” (1867 - 1869), „Tygodnik Wielkopolski” (1871 - 1874), „Rocznik Towarzystw Przemysłowych” (1871 - 1888), „Ruch Społeczno-Ekonomiczny” (1875 - 1881), „Poradnik Gospodarczy” (od 1892), „Przegląd Gorzelniczy” (1895 - 1907), „Postęp” (1890 - 1918). Sfery ziemiańsko-przemysłowe powołały w 1859 r. „Dziennik Poznański”. Z kolei koła konserwatywne związane z Kościołem uruchomiły w 1872 r. „Kurier Poznański”, który w 1906 r. przekształcił się w pismo poznańskiej Narodowej Demokracji, a miejsce „Kuriera” zajęły „Wielkopolanin” i „Przewodnik Katolicki”. W 1872 r. pojawił się „Orędownik”, reprezentujący zainteresowania społeczno-zawodowe młodej burżuazji poznańskiej. W pierwszych latach XX w. utworzono szereg nowych pism (niektóre efemerydy), jak redagowany w duchu narodowo-demokratycznym „Goniec Wielkopolski” (1901), organ Polskiego Związku Zawodowego „Siła” (1904), organ Związku Kupiectwa „Kupiec” (1907 - 1912), pisma „Przemysłowiec” (1903), „Oświata” (1901 - 1915), organ Towarzystwa Czytelni Ludowych „Czytelnia Ludowa” (1906), przemianowany następnie na „Przegląd Oświatowy”, „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (1902 - 1910), „Przegląd Wielkopolski” (od 1911), pismo kół drobnomieszczańskich „Praca”, organ stowarzyszenia „Sokół”, wychodzący pod tą samą nazwą (1903). Wspomniane pisma miały licznych czytelników i umacniały pozycję Poznania jako centrum prasy polskiej na ziemiach zaboru pruskiego. Gazety codzienne posiadały średnio po kilka tysięcy abonentów, a nakład tygodnika „Przewodnik Katolicki” osiągnął 64 tys. egzemplarzy. Oceniając ich ideologiczne i społeczne oddziaływanie zauważyć należy, że — jak pisze G. Labuda — „pisma klerykalne na przełomie XIX i XX w. zajmowały przeważnie stanowisko lojalistyczno-ugodowe, natomiast zdobywające sobie coraz więcej znaczenia pisma mieszczańskie przechodziły na pozycje narodowo-demokratyczne”¹⁵.

2.

Wśród czynników wpływających na rangę Poznania wymieńmy również tworzenie instytucji o doniosłym znaczeniu społecznym i gospodarczym dla życia polskiego. Celem ulepszenia metod gospodarowania na roli, co miało uchronić od przechodzenia

¹⁵ G. Labuda, *op. cit.*, s. 179.

ziemi w ręce niemieckie, powstały w Wielkopolsce zawodowe organizacje rolnicze, skupiające większość właścicieli ziemskich. Z inicjatywy wybitnego działacza i lekarza, Karola Marcinkowskiego, wokół którego skupił się krąg tzw. organiczników, założono w Poznaniu spółkę „Bazar”, która rozwinęła się w instytucję współpracy ziemiaństwa z mieszczaństwem; zorganizowano również — dzięki pomysłowi Libelta, ale z inicjatywy Marcinkowskiego — Towarzystwo Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Towarzystwo sprawowało rodzaj mecenatu wychowawczego — jego zadaniem było zdobywanie środków materialnych na kształcenie zdolnej, ale ubogiej młodzieży. Stowarzyszenie to (założone w 1841 r.), które później otrzymało nazwę Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego, przetrwało do 1939 r.

3.

Inną płaszczyzną działalności wysuwającej Poznań na przewodnie miejsce wśród ziem polskich pod zaborem pruskim była akcja niepodległościowa. W ciągu kilkunastu lat tzw. pierwszego panowania pruskiego nad Wielkopolską, dzielnica ta powstała dwukrotnie przeciw Prusom: w 1794 r. i 1806 r. W okresie przeszło stu lat tzw. drugiego panowania Prusaków na ziemiach polskich, Wielkopolanie walczyli z nimi dwa razy: w 1848 r. i 1918 r. Powstanie zamierzone na rok 1846 nie doszło do skutku z powodu przedwczesnego wykrycia konspiracji przez władze pruskie. Poza tym, Wielkopolanie brali czynny udział w dwóch powstaniach wymierzonych przeciw Rosji, mianowicie w 1831 r. i 1863 r. Poznań był wówczas ośrodkiem koordynującym akcje pomocy dla powstańców. Wydarzenia z 1848 r., kiedy to Poznań stworzył Centralny Komitet Narodowy, świadczyły, jak chętnie inne dzielnice Polski i emigracja polska poddawały się pod kierownictwo Poznania w walce o niepodległość.

4.

Wskazane pokrótce trzy główne sfery działalności na rzecz utrzymania i rozwoju narodowości polskiej, posiadały w Poznaniu tak wybitnych przedstawicieli, że mogły rozwinąć się na skalę ponadlokalną i ponadregionalną. Poznań promieniował jako ośrodek życia umysłowego, polityczno-niepodległościowego i społeczno-organizacyjnego. Atrakcyjność środowiska poznańskiego przyciągała działaczy, ludzi nauki i kultury z innych zaborów. Na ziemiach całej Polski z uwagą obserwowano rozwój sytuacji politycznej i walki narodowościowej w Poznaniu. Zainteresowaniu temu dawano wyraz w literaturze i publicystyce. Rewolucjonista Edward Dembowski tymi słowami porównał sytuację w trzech zaborach w dziedzinie życia umysłowego w 1843 r.:

„W Wilnie zupełna wsteczność, w Galicji budzące się dążenia, w Warszawie już walczące ze wstecznymi, w Wielkopolsce już zwycięstwo — to jest drabinka, po której szczeblach od piekielnej otchłani duch literatury polskiej wstępował na wyżynę, na której dziś buja”¹⁶.

A historyk Kazimierz Jarochoński w ten sposób określał ogólnopolską rolę Poznania w pierwszej połowie XIX w.:

„Poznańskie nie jest wtenczas duchowo i politycznie samym sobą tylko, a podobnie jak emigracja krystalizuje w sobie moralnie całą społeczność krajową, streszcza w sobie jej ducha, przestaje być owym niewiele znaczącym i ważącym terytorialnie szmatkiem Polski, przemawia, myśli”¹⁷.

5.

Ziemiom zachodnim, na których w pierwszej połowie XIX w. brakowało jeszcze świadomej, zorganizowanej obrony polskości i zorganizowanego polskiego życia kulturalnego, Poznań dostarczał wielorakich impulsów. Instytucje stworzone w Poznaniu stanowiły dowód żywotności narodu i kultury szukającej dróg rozwoju, mimo warunków zaborczych. Był to niewątpliwie jeden z czynników kształtowania się narodowej świadomości ludności polskiej pod panowaniem pruskim. Ruch niepodległościowy kierowany z Poznania podtrzymywał wiarę, że Polska zmartwychwstanie, podsuwał myśl, iż ziemie polskie zaboru pruskiego również będą włączone do odrodzonej Polski. Z punktu widzenia socjologicznego, doniosłe znaczenie miał fakt, że ośrodek poznański własnym przykładem zachęcał uświadomione narodowo jednostki do działania w interesie polskości i dostarczał im wzorów w zakresie obrony języka. Jako najbardziej znamienny przykład można przytoczyć rezonans wywołany wystąpieniem Edwarda Raczyńskiego wobec króla pruskiego w obronie języka polskiego i równych praw dla Polaków (mowa z 11 września i memoriał z 28 listopada 1840 r.)¹⁸. Sukces starań Raczyńskiego, w wyniku których udało się przywrócić język polski w kilku szkołach średnich i w szkołach powszechnych Poznańskiego, zachęcił obrońców narodowości polskiej na ziemiach zachodnich do podobnych wystąpień. Syn ziemi mazurskiej, pedagog gdański Krzysztof Celestyn Mrongowiusz oraz pisarz mazurski, pastor z Ostródy, Gustaw Gizewiusz, złożyli w 1842 r. na ręce króla pruskiego memoriał w sprawie przywrócenia języka polskiego w szkołach mazurskich. Petycja spowodowała, że w latach 1843-1844 wpro-

¹⁶ Cyt. za: A. Waliński, *Filozofia a mesjanizm*. Warszawa 1970, s. 175.

¹⁷ K. Jarochoński, *Literatura poznańska w pierwszej połowie bieżącego stulecia*. Poznań 1884.

¹⁸ Por. A. Wojtkowski, *Edward Raczyński, W: Wielkopolskie..., op. cit.*, t. I, s. 29.

wadzono ponownie — na okres kilku dziesięcioleci — język polski w szkołach powszechnych. Z wielką wytrwałością Mrongowiusz zbierał i przedstawiał dowody polskości Pomorza i Mazurów wschodniopruskich. Gizewiusz natomiast ogłosił w 1845 r. publikację, odsłaniającą wobec opinii niemieckiej germanizacyjną politykę rządu w stosunku do Mazurów¹⁹. Także na Górnym Śląsku, za przykładem Raczyńskiego i Mrongowiusza, zaczęto dochodzić praw języka polskiego w szkołach i przypominać o polskości Ślązaków (Józef Lompa).

Z Poznania rozchodziły się także na cały obszar Polski zachodniej silne impulsy do dbałości o kulturę ludową. W ramach koncepcji etnograficznej jedności ziem polskich znajdujących się pod zaborem pruskim, rozważano i wprowadzano w życie środki zmierzające do utrzymania polskości ludu, jego oświecania, umoralniania, zachowania przez niego języka narodowego. Literatura ludowa, czasopisma dla ludu, uprawianie różnych gatunków ludowej beletrystyki, wydawanie śpiewników, poradników rolniczo-gospodarczych, popularnych książek szkolnych — wszystkie te formy, rozwijane w Poznaniu i Wielkopolsce celem zaspokajania głodu słowa polskiego, przyjęły się szeroko na ziemiach zachodnich, najpierw głównie na Śląsku, później — na Warmii i Mazurach, jako czynnik obrony „swojszczyzny” i kultury polskiej. Z tego punktu widzenia, nawet instytucje wyłaniane przez grupy i sfery o ogólnie zachowawczej orientacji społecznej, odgrywały rolę postępową i wyrażały dążenie narodu w tym fragmencie swojej działalności, który dotyczył obrony kultury i narodowości. Jednym z licznych przykładów takiej działalności może być Kasyno Gostyńskie, instytucja szlachecka, prowadząca akcję oświatową dla ludu w duchu zależności od ziemian, ale upowszechniająca oświatę narodową na ziemiach zagrożonych, kolportująca pisma polskie na Śląsku i w Prusach i rozszerzająca kontakty z Polakami zamieszkałymi poza Wielkopolską. Wydział Literacki Kasyna zajmował się zbieraniem utworów ludowej twórczości z Pomorza i Górnego Śląska i wydawał je drukiem (Edmund Bojanowski).

W drugiej połowie XIX w. rozwinęły się w Poznaniu i Wielkopolsce różne inne formy walki społeczeństwa polskiego z wynaradawiającą polityką zaborcy. Oddziaływały one — z różnym nasileniem, zależnym od warunków — na pozostałe ziemie zachodnie. Były to m. in.²⁰:

1. Masowe wiece protestacyjne. Organizowano je przeciw kolejnym pociągnięciom germanizacyjnym zaborcy (np. w obronie nauczania języka polskiego w szkołach itp.). W Poznaniu cieszyły się one największą frekwencją.

2. Uroczystości narodowe. Odbywały się głównie w związku z rocz-

¹⁹ *Die polnische Sprachfrage in Preussen*. Leipzig 1845 (praca została wydana w języku polskim przez W. Chojnackiego pt. *Polska kwestia językowa w Prusach*. Poznań 1961).

²⁰ Zob. L. Trzeciakowski, *Walka ...*, op. cit., s. 149 i n.

nicami narodowymi, a więc rocznicami ważnych wydarzeń historycznych, urodzin lub śmierci wielkich Polaków itp. Przykładem takich uroczystości może być akademie zorganizowana w Poznaniu w 100-rocznicę powstania kościuszkowskiego, w której uczestniczyło 6000 osób. Na zebraniach tego typu dochodziło do manifestacji patriotycznych i spieć z policją.

IV. WSPÓLDZIAŁANIE POZNANIA I WIELKOPOLSKI Z ZIEMIAMI ZACHODNIMI

W uwagach naszkicowanych powyżej starałem się wydobyć głównie te momenty, które złożyły się na proces niejako pośredniego oddziaływania Poznania — jako ośrodka polskości — na obszar ziem zachodnich. W Poznaniu dokonano jednak czegoś więcej; stworzono mianowicie obiektywne warunki dla rozwinięcia się dwóch procesów świadomościowych: po pierwsze, ugruntowania się w środowisku poznańskim i w Wielkopolsce poczucia szczególnej odpowiedzialności za los polskości na ziemiach zachodnich i szczególnych obowiązków wobec tych ziem (ś w i a d o m o ś ć p a t r o n a c k a), po drugie, rozbudzania wśród aktywu polskiego na ziemiach zachodnich przekonania o przywódczej roli Poznania i o priorytecie utrzymywanych z Poznaniem kontaktów. Procesy te wystąpiły w całej pełni dopiero na przełomie XIX i XX w., jednak ich źródła i pierwsze oznaki szukać trzeba znacznie wcześniej: w podjętej przez środowisko poznańskie w „złotym okresie” kultury celowej działalności, zmierzającej do zainteresowania Wielkopolan sprawami ziem zachodnich i służenia ludności ziem zachodnich pomocą w walce z niemieczyzną.

1.

Zainteresowanie aktywu wielkopolskiego ziemiami zachodnimi znalazło silne odbicie na łamach prasy. Liczne informacje i artykuły na temat stosunków panujących na ziemiach zachodnich zwracały uwagę społeczeństwa na problematykę polityczną i naukową tych ziem, uświadamiały o ciężących na nim obowiązkach patriotycznych. Ważne jest przy tym, że prasa poznańska przyciągała do współpracy autorów polskich z ziem zachodnich, umożliwiając im druk utworów literackich, stwarzając dla nich trybunę, z której mogli informować o istniejącej na ich terenie sytuacji, apelować o pomoc, przemawiać do całego narodu polskiego²¹.

²¹ Por. Z. Kosidowski, *Z okresu złotego kultury Poznania*. *Tygodnik Literacki 1838 - 1845*. Poznań 1938; B. Zakrzewski, *Sprawy śląskie w „Tygodniku Literackim”*. „Rocznik Wrocławski”, t. II — 1958; T. Gospodarek, *Sprawy śląskie w lesznieńskim „Przyjacielu Ludu”*. „Zaranie Śląskie” z. 3/1960.

I tak np. już wychodząca w latach 1821 - 1822 „Mrówka Poznańska” opublikowała głośną pracę Bandtkiego o gwarze śląskiej pt. *Wiadomości o języku polskim w Szląsku i o polskich Szlązakach*. Korzystając z otwartych łamów prasy poznańskiej, w latach 1843 - 1850 pisarz śląski Aleksander Fiedler systematycznie informował opinię wielkopolską o sprawie polskiej na Śląsku. M. in. „Tygodnik Literacki” zamieścił w swoim pierwszym numerze programowy artykuł Fiedlera pt. *O języku dolnośląskich Polaków*, w którym autor przypomniał, że niezgermanizowani Słowianie mieszkają nie tylko na Górnym Śląsku, lecz i na Śląsku Dolnym. W roku 1882 ukazał się na łamach „Dziennika Poznańskiego” cykl reportaży pióra Maksymiliana Andrysona, w którym autor zwracał uwagę Wielkopolski na sprawy narodowe Warmii i postulował powołanie gazety polskiej w Olsztynie, co traktował jako ostateczny środek ratowania polskości. Andryson był studentem uniwersytetu w Królewcu, stypendystą poznańskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej i władze pruskie określały go jako przedstawiciela „agitacji wielkopolskiej”²². Dzięki publikacjom na temat sytuacji narodowościowej, pracy politycznej, języka i szkolnictwa polskiego, kultury ludowej, tradycji historycznych, czasopisma takie, jak „Tygodnik Literacki”, „Orędownik Naukowy”, „Zwiastun Wstrzemięzliwości”, „Szkoła Polska”, leszneński „Przyjaciół Ludu” i również dzienniki poznańskie odzwierciedlały na swych łamach wielki proces stopniowej aktywizacji narodowościowej ludności polskiej ziem zachodnich. Autorami tych publikacji byli zarówno pisarze z ziem zachodnich (Fiedler, Prusse, Lompa, Smółka, Anielewski, Samulowski i in.), jak pisarze wielkopolscy i spoza zaboru pruskiego, przygodnie podróżujący po tych ziemiach lub związani z nimi studiami bądź działalnością społeczną i polityczną. W Poznaniu z entuzjazmem witano pojawienie się każdego nowego czasopisma polskiego na ziemiach zachodnich. W związku z ukazaniem się „Przyjaciół Ludu Łeckiego”, redakcja poznańskiego „Tygodnika Literackiego” zamieściła w 1843 r. utrzymane w niezwykle serdecznym tonie omówienie, w którym m. in. znalazły się następujące zdania:

„Redaktorem pisma tego jest znany zaszczytnie ks. Gizewiusz, któremu w imieniu Polski dzięki składamy [...] I teraz niech kto jeszcze twierdzi i dowodzi nam, że w prowincjach oderwanych najpierw od dawnej Polski zapomniano, że ta ziemia polską była! Ona nią być nie przestanie, choć dziś nią nie jest na kartach jeograficznych”²³.

Cytowany wyżej „Tygodnik Literacki” (którego pełna nazwa brzmiała: „Tygodnik Literacki poświęcony literaturze, sztukom pięknym i krytyce”)

²² Ł. Borodziej, *Raport o wynikach Kulturkampf na Mazurach i Warmii. Rozprawy z dziejów oświaty*. Pod redakcją Łukasza Kurdybachy, t. IX, 1966, s. 151; A. Wakar, *Geneza polskiego ruchu politycznego na Warmii*. „Warmia i Mazury” nr 6, 1961, s. 5.

²³ „Tygodnik Literacki” 1843, ss. 225 i 227. Cyt. za: B. Zakrzewski, *op. cit.*, ss. 264 i 266.

był zapewne najważniejszym pismem, które dostarczało informacji o ziemiach zachodnich całemu społeczeństwu polskiemu. B. Zakrzewski charakteryzuje je jako najwybitniejsze czasopismo okresu Przedwoźnia, zarówno w kraju, jak na emigracji, zasłużone dla rozwoju postępowego piśmiennictwa polskiego romantyzmu, dla rozbudzenia życia kulturalnego i społecznego Wielkopolski i intensyfikacji dążeń demokratycznych, patriotycznych. W ramach szerokiego wachlarza poruszanej tematyki: literackiej, folklorystyczno-społecznej, politycznej, moralnej, narodowej, „Tygodnik Literacki” rozwinął na swych łamach problematykę związaną z polskością Śląska, Warmii i Mazur, ujmując ją na tle ogólniejszych założeń walki o wyzwolenie społeczne i narodowe nie tylko spod ucisku Prus, lecz także wszystkich państw zaborczych²⁴.

Z uwagi na znaczenie „Tygodnika Literackiego”, jako głównego pisma Wielkopolski i ziem zachodnich, przypomnijmy zagadnienia szczegółowe, którym poświęcał on najwięcej miejsca: 1) z uwagi na powiązania personalne redaktorów, Andrzeja i Julii Woykowskich, jak i obecność licznej studiującej młodzieży wielkopolskiej we Wrocławiu, „Tygodnik Literacki” wykazywał systematycznie zainteresowanie sprawami tego miasta (zamieszczał informacje ogólne, artykuły na temat slawistyki wrocławskiej, o książce polskiej we Wrocławiu itd.); 2) swoje tendencje słowianofilskie „Tygodnik” wiązał z dyskusją nad uciskiem narodowym i społecznym Ślązaków, przedstawianych jako odłam wielkiej rodziny ujarzmionych Słowian; 3) na łamach pisma informowano o książkach przeznaczonych dla ludności Śląska, Warmii i Mazur, omawiając życzliwie twórczość autorów z tych terenów; 4) „Tygodnik Literacki” drukował wyrazy uznania, solidarności i poparcia dla polskich działaczy ludowych na ziemiach zachodnich, dla ich akcji szerzenia lektury polskiej; 5) popierano akcję zbierania i wydawania pieśni ludowych, traktując ją jako działalność patriotyczną; 6) zamieszczano artykuły o języku polskim na ziemiach zachodnich, drukowano liczne głosy w obronie tego języka, polemizowano z Niemcami, przeciwstawiając im dowody polskości ziem zachodnich.

Pismem o innym charakterze, bardziej konserwatywnym w swych tendencjach polityczno-ideologicznych, był „Przyjaciel Ludu” wychodzący w Lesznie. Wychodził on naprzeciw zainteresowaniom inteligencji szlacheckiej i miejskiej, pielęgnując w oparciu o materiały historyczne i tradycje szlacheckie uczucia miłości ojczyzny, zamiłowanie do dziejów Polski i pamiątek historycznych. W odniesieniu do ziem zachodnich „Przyjaciel Ludu” odegrał doniosłą rolę wykazując żywe zainteresowanie, zwłaszcza problematyką śląską. Począwszy od pierwszego rocznika 1834 - 1835, publikował opisy tych pomników historycznych ze Śląska, które były z Polską związane. Na szczególną uwagę zasługuje *List o Szląsku i Pomorzu* wydrukowany w roczniku 1844 - 1845 pisma, którego autor (ano-

²⁴ B. Zakrzewski, *op. cit.*, ss. 243 - 294. Analizę pisma przedstawił dawniej Z. Kosidowski, *op. cit.*,

nimowy) wskazał na ważność prezentowania „publiczności” widoków obiektów starożytności tych terenów — ze względów narodowych²⁵.

„Przyjaciół Ludu” miał charakter etnograficzno-historyczny; reprezentował koncepcję jedności dawnych ziem polskich, utrwalając w świadomości społecznej poczucie związku etnicznego, kulturalnego i historycznego Śląska z Macierzą. T. Gospodarek, który przebadał zawartość pisma stwierdza, że polityka redakcyjna dążyła do tego, by wykazać udział Śląska w historii Polski i w rozwoju kultury narodowej, przedstawić aktualną obecność regionu w ogólnopolskich tendencjach kulturotwórczych i głosić — w zawołowanej formie — ideę politycznego związku w ramach walki o niepodległość narodu polskiego²⁶.

Na łamach pisma znajdziemy zatem: 1) fragmenty dotyczące dziejów Piastów śląskich, opisy ich grobowców jako cennych pamiątek historycznych; 2) opisy zabytków śląskich (Wrocławia, Trzebnicy, Brzegu i in.), kościołów i zamków jako dokumentów historii i tradycji polskiej; 3) informacje o wykopaliskach związanych z kulturą prasłowiańską i słowiańską, świadczących o autochtonizmie ludu śląskiego i wysokim poziomie tamtejszego rolnictwa i rzemiosła; 4) sylwetki wybitnych Ślązaków, zasłużonych dla związku Śląska z Polską, dla nauki i kultury; 5) informacje na temat aktualnych spraw Śląska, w tym artykuły polemizujące z tezami niemieckimi odnośnie do stanu polskości; 6) materiały historyczne i aktualne o Wrocławiu; 7) dowody pomocy niesionej przez pismo dla działaczy śląskich, np. drukowane materiały folklorystyczne Józefa Lompy, ogłoszenia na przedpłaty „Tygodnika Cieszyńskiego” itp.

Uwzględnianie w tak szerokiej mierze tematyki ziem zachodnich było źródłem zrozumiałej poczytności prasy poznańskiej wśród aktywu tych ziem i popularności autorów publikujących swe artykuły. O autorytecie czasopism poznańskich świadczyły listy, licznie napływające z ziem zachodnich, zapytania, prośby o radę i opiekę, apele kierowane do działaczy poznańskich o pomoc instruktażową i finansową. Dlatego też prasa poznańska i wielkopolska przyczyniła się w określonym stopniu do rozbudzenia polskiego ruchu narodowego i politycznego na ziemiach zachodnich. Tak było m. in. na Warmii, dokąd pod koniec XIX w. docierały „Kalendarz Nowy Poznański”, „Przyjaciół Ludu”, „Wielkopolanin”, „Dziennik Poznański” i inne. Ważnym aspektem współpracy było udzielanie przez redaktorów poznańskich materialnej pomocy nowym pismom ukazującym się w Polsce zachodniej. Pomoc ta przejawiała się w postaci bezpośrednio przesyłanych zasiłków pieniężnych bądź zamawiania części nakładu i rozprowadzania go w Wielkopolsce.

²⁵ A. Karłowska-Kamzowa, *Fundacje artystyczne księcia Ludwika I Brzeskiego*, Opole-Wrocław 1970, s. 166.

²⁶ T. Gospodarek, *op. cit.*, ss. 369 - 382. Tamże wykaz bibliograficzny materiałów śląskich w „Przyjaciół Ludu”.

2.

Drugim, obok prasy, czynnikiem ustanowienia trwałej łączności między Poznaniem a polskimi kresami zachodnimi, były kontakty osobiste nawiązane przez działaczy oraz bezpośrednia akcja na rzecz polskości podjęta przez Wielkopolan zamieszkałych tymczasowo lub osiedlonych na stałe na ziemiach zachodnich.

Na uniwersytecie we Wrocławiu liczna kolonia Wielkopolan, przenosząca na ten grunt idee Libelta, przyczyniła się do wytworzenia atmosfery narodowej wśród ogółu studentów polskich i była tam oparciem dla młodzieży śląskiej. W 1836 r. z inicjatywy profesora Purkyniego powstało na tymże uniwersytecie Towarzystwo Literacko-Słowiańskie; poznaniacy odgrywali w nim szczególnie aktywną rolę. Wśród 11-osobowej grupy studentów, założycieli Towarzystwa, 9-ciu pochodziło z Wielkopolski; niemal wszyscy oni uczęszczali do gimnazjum poznańskiego i uczestniczyli w powstaniu listopadowym²⁷. Utworzono również Kółko Towarzystwie Wrocławskich Akademików Narodowości Polskiej, a później organizację „Zet” (Związek Młodzieży Polskiej). Silny wpływ wywierali na młodzież polską dwaj pochodzący z Wielkopolski profesorowie Katedry Literatur Słowiańskich uniwersytetu wrocławskiego: Wojciech Cybulski (wykładał w latach 1860 - 1867) i Władysław Nehring (1868 - 1907).

Drugi ośrodek działalności polskiej powstał w połowie XIX w. przy pruskiej Akademii Rolniczej w Prószkowie na Opolszczyźnie (Akademia istniała w latach 1847 - 1881)²⁸. Na studia przybywali tu Polacy z wszystkich zaborów, najliczniej jednak z Poznańskiego. Młodzież wielkopolska umiała powiązać naukę z ożywioną pracą kulturalną i patriotyczną (nielegalną). Przybysze z Poznańskiego przyczynili się głównie do założenia tam polskiej biblioteki (w 1856 r.), a następnie Towarzystwa Literacko-Rolniczego Akademików Polskich w Prószkowie (1860 r.). Obserwując miejscową ludność, studenci uświadomili sobie obowiązek rozbudzenia poczucia narodowego, polskiego, wśród germanizowanych Ślązaków. Podjęli zatem działalność repolonizacyjną i propagandową; w 1861 r. utworzyli komisję ludową przy Towarzystwie i biblioteczkę ludową.

Bezpośrednie kontakty działaczy poznańskich z warmińskimi były jednym z czynników, który wpłynął na powstanie ruchu polskiego na Warmii i włączenie się do tego nurtu, który Niemcy określali *grosspolnische Bewegung*. Dzięki przenikaniu informacji prasowych i kontaktom osobistym, ruch polski na Warmii zajmował w sprawach zasadniczych stanowisko identyczne, jak obóz polski na Pomorzu i w Poznańskim. Współpraca

²⁷ E. Achremowicz, T. Ząbski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836 - 1886*, Ossolineum 1973, s. 31.

²⁸ Zob. T. Gospodarek, *Z życia studentów wrocławskich i prószkowskich*, „Zaranie Śląskie” z. 1/1961.

z Poznaniem legła u podstaw powstania „Gazety Olsztyńskiej”. W roku 1885 założyciel i redaktor tego pisma, Jan Liszewski, odbył praktykę drukarską w Poznaniu u Jarosława Leitgebra. Możliwością powstania pisma polskiego dla Warmii zainteresował się tajny poznański Komitet Niesienia Pomocy Mazurom (działający od 1882 r.); zaaprobował on projekt pisma zgłoszony przez Liszewskiego i wysłał do Olsztyna w 1884 r. swego przedstawiciela Stanisława Kłobukowskiego celem przekazania 670 marek na prace wstępne²⁹.

„W policyjnych wyciągach z prasy polskiej — stwierdza A. Wakar — już w 1886 r. wyłuszczone zostały z „Gazety Olsztyńskiej”, świadczące o jej „wielkopolskim” nastawieniu. Nic dziwnego zatem, że już w 1886 r. padły wobec „Gazety Olsztyńskiej” zarzuty ze strony niemieckiej, że powstała z inicjatywy poznańskich panów i za pieniądze poznańskie, że jest organem poznańskiego komitetu narodowego i redaguje się ją w Poznaniu”³⁰.

Zjawiskiem sprzyjającym zacieśnieniu kontaktów Poznania z ziemiami zachodnimi był napływ inteligencji wielkopolskiej oddziałującej bezpośrednio na rozwój ruchu narodowego na tych terenach. Proces ten, który określić można jako swoistą ekspansję Wielkopolan, wystąpił szczególnie wyraźnie na Śląsku w drugiej połowie XIX w. Zapoczątkował go dr Franciszek Chłapowski, filantrop, uczony, lekarz i oświatowiec działający na Górnym Śląsku, organizator życia społecznego i przyjaciel miejscowych działaczy. Wybitny społecznik górnośląski, Józef Rostek, który pod wpływem Chłapowskiego — zwłaszcza w okresie studiów we Wrocławiu — ukształtował swą świadomość narodową i społeczną, tak ocenił rolę działacza z Wielkopolski na Śląsku. „Należy wątpić, czy bez doktora Franciszka Chłapowskiego Górny Śląsk byłby się odrodził duchowo, czy lud polski w krótkim stosunkowo czasie uzyskał tak wielki poczet przewodników duchowych Polaków nie tylko językowych, ale i Polaków politycznych, narodowych”³¹. „Kurier Poznański” nr 185 z 1935 r. pisał: „Chłapowskiemu zawdzięczamy powstanie warstwy inteligencji polskiej na Śląsku” (s. 4). Kadry tej inteligencji pochodziły w dużej części — poza duchowieństwem — z Wielkopolski. Z pożytkiem dla sprawy polskiej na Śląsku pracowali, oddziałując zwłaszcza na młodzież: Stanisław Karwowski — profesor gimnazjalny najpierw w Żaganiu, później w Głubczycach; Stanisław Drzażdżyński (uczył w gimnazjum w Głubczycach); Teodor Ryjewski — działacz polski najpierw w Opolu, później w Bytomiu, gdzie założył prywatną szkołę handlową. Na Śląsku osiedlali się nauczyciele, adwokaci, lekarze, kupcy, bankowcy z Wielkopolski, przybywali działacze polityczni, patriotyczni. Szczególnie licznie reprezento-

²⁹ A. Wakar, *Przebudzenie narodowe Warmii 1886 - 1893*. Olsztyn 1965, s. 14.

³⁰ *Ibidem*, ss. 20 - 21.

³¹ Cyt. za: A. Targ, *Związki Śląska z Wielkopolską na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1967, ss. 21, 22.

wani byli dziennikarze, redaktorzy i wydawcy gazet. Wymienić tu trzeba: Józefa Chociszewskiego, ks. Franciszka Przynicznyńskiego, ks. Stanisława Radziejewskiego, Ludwikę Radziejewską, Stanisława Czerniejewskiego, Bronisława Koraszewskiego, Jana Karola Maćkowskiego, Adama Napieralskiego, Tadeusza Palacza. Dzięki tym ludziom nastąpił na Śląsku bujny rozwój prasy polskiej. Z inicjatywy Poznaniaków, lub pod ich kierownictwem, działały pisma budzące ducha narodowego i podkreślające przynależność Śląska do polskiej wspólnoty społeczno-narodowej: „Gazeta Górnośląska”, „Katolik”, „Nowiny Raciborskie”, „Gazeta Opolska”, „Dziennik Śląski”, „Polak”, „Kurier Śląski” i inne. Niezwykle aktywny Adam Napieralski założył sam lub nabył kilka pism, uzyskując ogromne wpływy w prasie śląskiej (pochodzący z Poznania redaktorzy działali również na innych terenach, np. Bernard Milski kierował „Gazetą Gdańską”, nigdzie jednak nie znaleźli tak szerokiego pola do pracy społeczno-narodowej, jak właśnie na Śląsku). Niemcy bacznie obserwowali narastanie tego procesu, używając na jego oznaczenie określeń takich, jak „agitacja wielkopolska” czy „podbój Górnego Śląska przez Polaków wielkopolskich”³². W artykule pt. *Wielkopolska i odrodzenie narodowe Śląska*, cytowany wyżej „Kurier Poznański” pisał w 1935 r., że akcja Wielkopolski w dziele odrodzenia narodowego Śląska budziła „prawie popłoch w szeregach niemieckich”³³.

3.

Ścisłe współdziałanie Poznania z ziemiami zachodnimi realizowano wreszcie na płaszczyźnie powstających organizacji i instytucji polskich w zaborze pruskim. Siedziby ich mieściły się w Poznaniu, działalność obejmowała najpierw Wielkopolskę, później, w coraz szerszej mierze, pozostałe ziemie polskie, pozostające w obrębie Prus. Większość powstających w Poznaniu organizacji już w samym założeniu wyznaczała sobie jako teren działalności ziemie całego zaboru pruskiego. Nawet Koło Polskie w Berlinie, do którego należeli posłowie polscy do parlamentu pruskiego, choć w niedostatecznym stopniu uwzględniało w swej działalności szersze interesy polskości na ziemiach zachodnich, umieściło w swym statucie z 1849 r. formułę, iż ma za zadanie „obronę praw narodowych Wielkiego Księstwa Poznańskiego” i „obronę narodowości polskiej w ziemiach pruskich i na Śląsku”³⁴. Podobnie założone w 1848 r. przez Ewarysta Estkowskiego Towa-

³² Tytuł pracy C. von Widderna wydanej w 1909 r. brzmiał: *Die Unterwerfung Oberschlesiens durch die Posener Polen*.

³³ „Kurier Poznański” nr 185/1935, s. 4.

³⁴ Z. Grot, *Koło Polskie w Berlinie w dobie Wiosny Ludów*. „Przegląd Zachodni” nr 9 - 10/1952, s. 168.

rzystwo Pedagogiczne przeznaczone było dla polskich nauczycieli nie tylko Księstwa, lecz także Prus i Śląska.

Do połowy XIX w. przeważały organizacje o charakterze polityczno-niepodległościowym i rewolucyjnym. Związek Plebejuszy Polskich, założony w 1841 r. przez radykalnego przywódcę poznańskiego i wybitnego organizatora Walentego Stefańskiego, rozciągał swą działalność na Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze. Podobny zasięg miała druga tajna organizacja poznańska, Związek Wiarusów. W latach 1846-1848 poznański ośrodek niepodległościowy i rewolucyjny przywiązywał najwyższą wagę do udziału ziem zachodnich w akcji zbrojnej. Ludwik Mierosławski osobiście badał warunki dla takiej akcji na Śląsku. Z uwagi na wyjątkowo trudne warunki polityczne na ziemiach zachodnich i większą tam liczbę ludności niemieckiej, rewolucyjny ruch polski nie zdołał w owych latach nabrać takiego rozmachu, jak w Wielkopolsce.

Zainteresowanie ziemiach zachodnimi ze strony środowiska poznańskiego trwało nieprzerwanie w okresie następnym. Przejawiała je przede wszystkim Liga Polska założona 25 czerwca 1848 r. w Berlinie przez posłów i wybitnych obywateli polskich o poglądach liberalnych z Wielkopolski, Śląska i Pomorza (a nawet z Galicji). Utworzenie Ligi było reakcją przeciw spiskom przedpowstaniowym. Organizacja ta głosiła: 1) pracę legalną, jawną, nad podniesieniem dobrobytu i oświaty w Polsce, nad umocnieniem narodowości polskiej, 2) braterstwo i współdziałanie Polaków. Działalność Ligi, wyrażająca się w zakładaniu kół terenowych (obwodowych i parafialnych), w akcji propagandowej, w popieraniu wydawnictw polskich, pisemek dla ludu i czytelnictwa, objęła Wielkopolskę, Górny Śląsk, Pomorze Gdańskie i Mazury. Represje zastosowane przez władze pruskie na początku lat pięćdziesiątych doprowadziły do likwidacji Ligi.

Po niepowodzeniach akcji zbrojnej i upadku Ligi, trud obrony narodowości polskiej podjęły stowarzyszenia społeczno-gospodarcze i kulturalno-oświatowe. Działały one w ramach sformułowanego przez Karola Libelta nowego programu pracy narodowej w Wielkopolsce i na całym obszarze ziem zachodnich³⁵. W latach pięćdziesiątych Libelt domagał się tworzenia różnorodnych organizacji polskich jako platformy solidarnego współdziałania obywateli i czynnika formującego jednolitą opinię polską. W rezultacie, na przełomie wieków XIX i XX, społeczeństwo polskie pod panowaniem pruskim ujęte zostało mocno w ramy całego systemu rozmaitych organizacji i stowarzyszeń o charakterze społeczno-gospodarczym i oświatowym. Według ekonomisty i hakatysty niemieckiego Ludwika Bernharda, po roku 1894 nieoficjalne rządy na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim sprawowało około 20 kierowników największych organizacji polskich³⁶. Siedziby zarządów

³⁵ Por. A. Wojtkowski, *Listy Jędrzeja Moraczewskiego i Karola Libelta o stosunkach w Poznaniu i Wielkopolsce*. „Kronika Miasta Poznania” nr 1/1926, s. 74.

tych organizacji, jak i instytucji macierzystych, których emanację stanowiły odpowiednie placówki lokalne lub regionalne na ziemiach zachodnich (np. towarzystwa „Zgoda”, spółdzielnie handlowe „Rolnik”, kółka rolnicze, kasy wzajemnej pomocy itp.), mieściły się w Poznaniu. Z uwagi na ten fakt, Poznań do okresu I wojny światowej pełnił funkcję centrum dyspozycyjnego w stosunku do zorganizowanego życia polskiego w Polsce zachodniej: z Poznania przybywali przedstawiciele władz danego stowarzyszenia, stąd płynęły instrukcje, programy, fundusze. W myśl poleceń z Poznania dokonywano określonych posunięć propagandowych, organizacyjnych lub personalnych w terenie. W Poznaniu odbywały się konferencje i zjazdy, w których uczestniczyli delegaci z ziem zachodnich. Z okazji takich zgromadzeń ujawniała się integrująca i inspirująca rola środowiska poznańskiego w zakresie życia organizacyjnego i narodowego. Oto w dniu 30 kwietnia 1871 r. miał w Poznaniu miejsce zjazd delegatów polskich spółek zarobkowych, z zadaniem powołania związku tych spółek. Na zakończenie obrad, w rezultacie których utworzono centralę z siedzibą w Poznaniu, odbyła się manifestacja na cześć dwu delegatów, przybyłych z krańców zaboru pruskiego: z Oksywia i Zawadzkiego. Panująca na zjeździe poznańskim atmosferę oddają wznoszone okrzyki: „Niech żyją Polacy na Kaszubach! Niech żyją Polacy na Górnym Śląsku!” Wspomniani dwaj delegaci apelowali o utrzymanie łączności oraz o pomoc i poparcie w wysiłkach nad wzmożeniem dobrobytu, oświaty i życia narodowego na Kaszubach i Górnym Śląsku³⁷. W dniu 15 listopada 1887 r. odbyło się w Poznaniu uroczyste zebranie przedstawicieli wszystkich grup polskich zamieszkujących państwo niemieckie. Dwa lata później (20 czerwca 1889 r.) zwołano do Poznania następne zebranie o takim charakterze. W 1901 zorganizowano w Poznaniu pierwszy zjazd członków Ligi Narodowej zaboru pruskiego. W 1908 r. odbył się w Poznaniu pierwszy walny zjazd (z udziałem licznych delegatów terenowych) Towarzystwa Czytelni Ludowych. Dla zjazdów tych przyjęła się nazwa „sejmików oświatowych”. Również w Poznaniu organizowano zjazdy utworzonego w 1895 r. Związku Towarzystw Przemysłowych w Rzeszy Niemieckiej; w spotkaniach uczestniczyli m. in. delegaci z Pomorza i Śląska oraz przedstawiciele Polonii przybyli z głębi Niemiec.

Z Poznania i Wielkopolski promieniowało na obszar Polski zachodniej szereg organizacji kredytowych, zawodowych, produkcyjnych. Pierwsze tego rodzaju instytucje tworzyło ziemiaństwo już w latach dwudziestych i trzydziestych XIX w. (Ziemstwo Kredytowe, Kasyno Gostyńskie, Bazar Poznański), następnie objęły one mieszczaństwo i chłopstwo, wreszcie robotników. Główną organizacją ziemiańską w XIX w. i na początku XX w. było utworzone w 1862 r. Centralne Towarzystwo Gospodarcze, spr-

³⁶ *Ibidem*, s. 75 L. Bernhard wysunął w 1907 r. tezę o „polskim państwie” w „państwie pruskim” (*Das polnische Gemeinwesen in preussischen Staat*. Leipzig 1907).

³⁷ G. Labuda, *op. cit.*, s. 166.

wujące patronat nad kółkami rolniczymi zajmującymi się poradnictwem zawodowym dla chłopów (kółka działały w Wielkopolsce i na Pomorzu Gdańskim). Dla rozwoju kapitalistycznych sposobów produkcji w majątkach ziemskich i walki ekonomicznej z zaborcą ogromne znaczenie miały banki polskie, np. powstały w Poznaniu w 1886 r. Bank Ziemski i działający w Toruniu jego odpowiednik — Spółka Ziemska. Wcześniej podjęły na Pomorzu działalność: Bank Kredytowy (1866) i Bank Rolniczo-Przemysłowy (1874), natomiast na Górnym Śląsku pierwszy bank ludowy powstał w 1895 r. z inicjatywy przybyłego z Poznania Adama Napieralskiego. W Opolu bank ludowy założono w 1897 r. dzięki staraniom przybyłego również z Poznania Bronisława Koraszewskiego. Spółdzielnie kredytowe (banki ludowe), w których powstawaniu i rozwoju — najpierw w Wielkopolsce i na Pomorzu, później na Górnym Śląsku — dostrzec można wyraźnie oddziaływanie wzorów i doświadczeń poznańskich oraz rolę działaczy wielkopolskich — były przejawem dążeń społeczeństwa polskiego do wzmocnienia własnych sił gospodarczych i stanowiska politycznego w walce z polityką germanizacyjną rządu pruskiego³⁸. Tendencje te zostały dostrzeżone przez władze pruskie, określano je jako związane i uzależnione od „agitacji wielkopolskiej” i dlatego władze dążyły do osłabiania i zwalczania działalności polskich instytucji spółdzielczych³⁹.

W rozwoju gospodarczej działalności warstwy mieszczańskiej ważną rolę odegrało powstałe w 1848 r. w Poznaniu Towarzystwo Przemysłowe, mające w terenie liczne oddziały lokalne i utrzymujące kontakty z organizacjami podobnego typu w Gdańsku, Wrocławiu i Dreźnie. Działo również Towarzystwo Młodych Przemysłowców. Gdy w 1895 r. (o czym wspomniano wyżej) tworzono instytucję nadrzędną pod nazwą Związek Towarzystw Przemysłowych w Rzeszy Niemieckiej, skupił on 15 zrzeszeń tego rodzaju. W 1908 r. liczba towarzystw wchodzących w skład Związku wzrosła wielokrotnie — do 136, a w 1914 r. — do 163. Związek obejmował swą działalnością cały zabór pruski, a także okręgi berliński i westfalski. W drugiej połowie XIX w. powstały liczne spółki oszczędnościowo-kredytowe (pierwsze w Wielkopolsce), które były dla mieszczan formą tworzenia własnych instytucji finansowych, uniezależniających od obcych kredytów; pełniły one funkcje samoobronne w stosunku do popieranego przez władze mieszczaństwa niemieckiego; w 1910 r. w Wielkopolsce i na Pomorzu Gdańskim istniało 310 polskich spółek. Podobnie jak w przypadku innych organizacji, instytucję nadrzędną powołano w Poznaniu: nosiła ona nazwę Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Za przykładem Poznania i za radą patrona Związku ks. Piotra Wawrzyniaka, spółdzielnie górnośląskie utworzyły Śląski Związek Spółek Zarobkowych

³⁸ Zob. S. Żyga, *Polskie banki ludowe na Górnym Śląsku pod panowaniem niemieckim w latach 1895 - 1939*. Warszawa 1967, ss. 43 i 48.

³⁹ *Ibidem*, ss. 195 i 217.

i Gospodarczych. Wobec niezatwierdzenia go przez władze pruskie z obawy przed agitacją na rzecz polskość⁴⁰, powołano później organizację o mniejszych uprawnieniach: Związek Spółek Śląskich, której przewodniczącym obrano patrona Związku z Poznania — ks. Stanisława Adamskiego.

Z innych organizacji typu społeczno-zawodowego, formujących się i działających w Poznaniu i Wielkopolsce⁴¹ i emanujących stąd na szerszy teren ziem zachodnich, głównie jako wzorzec pracy organizacyjnej, wymienić należy Związek Towarzystw Kupieckich, Polski Związek Zawodowy, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek Towarzystw Robotniczych, Związek Towarzystw Kobiet Pracujących, Towarzystwa Młodzieży, towarzystwo kobiece „Warta”, stowarzyszenia gimnastyczne „Sokół” i inne.

Doniosłe znaczenie dla ugruntowania się pozycji Poznania jako centrum zorganizowanego życia polskiego i ośrodka więzi narodowo-kulturalnej dla Polaków żyjących pod panowaniem niemieckim, miało tworzenie instytucji o charakterze naukowym i oświatowym. Powstały one jako reakcja przeciw polityce rządu pruskiego dążącego do stopniowego wyeliminowania języka polskiego i podważania podstaw polskiej kultury narodowej. Zrzeszanie się twórców i miłośników nauki oraz działaczy kultury, stanowiło formę samoobrony, umożliwiało przedsięwzięcie praktycznych kroków w dziedzinie ochrony polszczyzny, w kierunku uświadamiania mas o niebezpieczeństwie germanizacji, budzenia i rozwijania świadomości narodowej, wreszcie rozwijania nauki polskiej i podnoszenia poziomu oświaty. Ważnym fragmentem tej działalności była dążność do kształcenia inteligencji — zawodowej i twórczej — celem liczebnego zwiększenia niezbędnej dla życia narodu grupy aktywistów społecznych.

Gdy starania o założenie uniwersytetu w Poznaniu — podejmowane zarówno przed, jak i po Wiośnie Ludów — nie dały rezultatu wobec sprzeciwu władz pruskich, powołano w 1857 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Do grona założycieli należeli August Cieszkowski, Adam Tytus Działyński, Karol Libelt, Stanisław Koźmian. Towarzystwo miało „przykładać się do rozszerzania nauk i umiejętności w polskim języku”. Ważnym przedsięwzięciem wydawniczym było publikowanie *Rocznika Towarzystwa* (pierwszy tom ukazał się w 1860 r., do roku 1919 wydano ich 45). Związek działalności naukowej Towarzystwa z problematyką całych ziem zachodnich podkreślało wydanie w latach 1887-1900 czterotomowego dzieła Wilhelma Bogusławskiego pt. *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej aż do wynarodowienia Słowian zaodrzańskich*. Towarzystwo i skupieni przy nim miłośnicy nauki wykazywali w różny sposób

⁴⁰ *Ibidem*, s. 64.

⁴¹ Zob. Studium T. Filipiaka, *Dzieje związków zawodowych w Wielkopolsce do roku 1919. Studium porównawcze z historii gospodarczo-społecznej*. Poznań 1965.

zainteresowanie ziemiami zachodnimi. M. in. zbierano i gromadzono pamiątki z tych terenów. Np. uczyony poznański Bolesław Erzepki, konsystor zbiorów TPN, przywiózł z Brzegu nad Odrą dwie kwatery witrażowe i zaopatrzył je komentarzem „z zamku książąt piastowskich w Brzegu”⁴². TPN przekazywało dublety książek do księgozbiorów gimnazjalnych na Pomorzu i Śląsku, aby tamtejszej młodzieży polskiej umożliwić „poznanie dziejów i piśmiennictwa ojczyźnego”⁴³. Towarzystwo Przyjaciół Nauk założyło bibliotekę z działem rękopisów, gromadziło zbiory archeologiczne, urządzało wykłady naukowe i popularne, organizowało też w Poznaniu rozmaite zjazdy i obchody jubileuszowe naukowo-patriotyczne (np. w stulecie konstytucji 3 maja i powstania kościuszkowskiego).

W związku z zabiegami o utworzenie w Poznaniu zorganizowanego ośrodka naukowego (uniwersytetu, towarzystwa naukowego) powołano wcześniej do życia — wspomniane już wyżej — Towarzystwo Pomocy Naukowej (1841 r.) oraz Towarzystwo Pedagogiczne Polskie (1848 r.) rozwiązane po dwóch latach pod naciskiem władz pruskich. Wymienione towarzystwa, sięgające swymi wpływami polskich kresów północno-zachodnich i południowo-zachodnich, dawały przykład zorganizowanej działalności na polu naukowym. Pod wpływem „poznańskiego wzorca” powstały m. in.: Towarzystwo Nauczycieli Polaków w Bytomiu (z inicjatywy Józefa Lompy), Towarzystwo Pomocy Naukowej na Śląsku Cieszyńskim (z inicjatywy Pawła Stalmacha) i podobne towarzystwa w Opolu i w Chełmie (stawiające sobie te same cele co Towarzystwo Pomocy Naukowej w Poznaniu), Towarzystwo Naukowe w Toruniu (z inicjatywy Zygmunta Działowskiego i Ignacego Łyskowskiego), popierające badania nad historią Pomorza i wydające również roczniki, Towarzystwo Literackie w Bytomiu.

Na przełomie XIX i XX w. powstało w Poznaniu szereg nowych stowarzyszeń rozwijających działalność w różnych dziedzinach życia kulturalnego. W tym czasie powstał Związek Śpiewaczy (1892), Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” (1899), następnie Towarzystwo Muzyczne, Towarzystwo Dziennikarzy i Literatów, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Towarzystwo Ludoznawcze, Towarzystwo Krajoznawcze. Od 1875 r. działał w Poznaniu Teatr Polski, który w erze intensywnej germanizacji był ważnym czynnikiem życia narodowego i kulturalnego w Polsce zachodniej. Podobną rolę odgrywały teatry amatorskie na terenie całej Wielkopolski.

Z końcem XIX w. zaczęły powstawać w Poznaniu stowarzyszenia o charakterze niepodległościowym, działające półlegalnie lub w konspiracji, jak np. „Iskra”, Tajna Organizacja Niepod-

⁴² A. Karłowska-Kamzowa, *op. cit.*, s. 166.

⁴³ A. Wojtkowski, *Stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. „Roczniki Historyczne” R. XXIII, *op. cit.*, s. 333.

ległościowa czy Towarzystwo Tomasza Zana, natomiast na początku XX w. zyskały na popularności projekty zmierzające do powołania jednego centralnego organu kierującego życiem społeczeństwa polskiego. W ten sposób powstała w 1905 r. „Straż” (z inicjatywy środowisk endeckich i ziemian) a w 1913 r. Rada Narodowa (z inicjatywy endecji i grupy konserwatystów).

Dla zilustrowania niektórych aspektów pobudzanej w Poznaniu pracy organizacyjnej stowarzyszeń polskich na kresach zachodnich, posłużymy się przykładem Towarzystwa Czytelni Ludowych (TCL), którego dzieje zostały stosunkowo dobrze zbadane i opisane⁴⁴. Przykład ten jest również i z tego względu wart przytoczenia, że spośród wszystkich dziedzin życia polskiego, akcja na polu umasowienia czytelnictwa miała bodaj najpoważniejsze osiągnięcia. Łączyła się ona z realizacją programu obrony narodowości polskiej, drogą szerokiego oddziaływania na społeczeństwo, szerzenia oświaty przy pomocy książki i prasy.

Pełna nazwa stowarzyszenia brzmiała: Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu. Nazwa ta obowiązywała wszystkie placówki w terenie, przypominając samym swym brzmieniem, gdzie mieści się centrala. Rozumiejąc, jak ważnym czynnikiem rozbudzenia świadomości narodowej ludu jest gazeta polska i książka. TCL docierało przy pomocy swych emisariuszy i wysyłanych kompletów książkowych do najdalszych zakątków ziem zachodnich, organizując energicznie sieć polskich bibliotek. Kolportowano książkę na Śląsk, Warmię i Mazury. Od 1882 r. Towarzystwo corocznie wysyłało z Poznania na Warmię biblioteki z 50 i 100 tomami. TCL penetrowało Warmię jeszcze przed założeniem „Gazety Olsztyńskiej”. Zarząd Główny TCL w Poznaniu oceniał organizację warmińską jako wzorową. Na polskiej Warmii nie było wioski pozostającej poza działalnością TCL⁴⁵. Poprzez TCL Poznań nawiązał ściśłą łączność z Warmią i Mazurami, śląc pomoc organizacyjną i poparcie finansowe dla powstałej w 1886 r. „Gazety Olsztyńskiej”. Redaktor Jan Liszewski był w bliskim kontakcie z TCL. Z Poznaniem związał się tajny Komitet Niesienia Pomocy Mazurom, w Poznaniu opracowano program działania Komitetu, zaprobowany przez działaczy warszawskich, rywalizujących początkowo o wpływy w tym regionie⁴⁶. Wydawane w Poznaniu, z udziałem TCL, podręczniki geograficzne i historyczne Józefa Chociszewskiego dobitnie podkreślały istnienie odwiecznych związków ziem zachodnich ze Słowiańszczyzną i Polską, podawały aktualne wiadomości i liczby dotyczące polskiej ludności, przypominając opinii polskiej o Warmiakach i Mazurach⁴⁷.

⁴⁴ J. Kisielewski, *op. cit.*

⁴⁵ A. Wakar, *Książka polska na Warmii w końcu XIX stulecia*, „Warmia i Mazury” nr 5/1961.

⁴⁶ T. Grygier, *Sprawa polska w Prusach Wschodnich w latach 1870 - 1900 w oświetleniu władz pruskich*, „Przegląd Zachodni” nr 3 - 4/1951.

⁴⁷ Np. książka J. Chociszewskiego, *Podręcznik geografii ojczystej*. Poznań 1892.

Dzięki oświatowej i popularyzatorskiej pracy TCL, dzieła Chociszewskiego, literata, dziennikarza, historyka — popularyzatora i wydawcy, oddziaływały na wszystkie ziemie zaboru pruskiego, a nawet przekraczały jego granice. Dzieło Chociszewskiego pt. *Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży*, upowszechniające znajomość historii Polski wśród mas ludowych, wydawane było trzykrotnie (pierwsze wyd. w 1869 r.) i rozeszło się w łącznym nakładzie 24 tys. egzemplarzy. Również w Poznaniu ukazała się pierwsza rozprawa Wojciecha Kętrzyńskiego uświadamiająca społeczeństwu polskiemu istnienie „problemu mazurskiego”⁴⁸.

Na Śląsku działalność TCL nabrała rozmachu głównie dzięki energii i pomysłowości przybyłych z Wielkopolski braci Koraszewskich.

Początkowo TCL koncentrowało się na zakładaniu bibliotek najniższego szczebla, we wsiach i małych miasteczkach. Bibliotekami tymi zajmowali się tzw. delegaci powiatowi, współpracujący z dyrekcją w Poznaniu. Później przystąpiono do druku własnych wydawnictw, m. in. specjalnych publikacji dla Śląska i Prus Wschodnich, przeznaczonych dla Polaków — ewangelików. Zaczęto organizować zebrania i odczyty. Fundusze na działalność uzyskiwano przyjmując od ofiarnych jednostek dary książkowe, legaty i inne darowizny oraz organizując specjalne zabawy, wieczorki towarzyskie itp. Po 25 latach działalności, w 1905 r. TCL weszło w okres najbujniejszego rozwoju, przekształcając się ze „zwykłej” organizacji bibliotecznej w poważną instytucję, zastępującą szkolnictwo dla Polaków, centralnie kierującą sprawami oświaty i odgrywającą rolę nieoficjalnego ministerium oświaty narodowej na ziemiach polskich pod zaborem niemieckim. W 1906 r. ukazał się pierwszy zeszyt organu TCL pt. „Czytelnia Ludowa” (o nakładzie 2000 egzemplarzy), którego nazwę zmieniono w 1910 r. na „Przegląd Oświatowy”. Nakładem TCL zaczęły ukazywać się również książki dla dzieci i młodzieży. W 500-letnią rocznicę bitwy pod Grunwaldem zorganizowano w 1910 r. Fundusz Grunwaldzki, który wykorzystano głównie w celu wsparcia komitetów kresowych na Warmii i Mazurach. Mimo szykan ze strony władz, zwłaszcza na Śląsku i Pomorzu (kary, rewizje, procesy bibliotekarzy), w 1914 r. sieć placówek TCL obejmowała imponującą liczbę 95 powiatów: biblioteki wiejskie TCL działały w Wielkopolsce (1022), na Pomorzu (342), Śląsku (159), Warmii (11), Mazurach (3), ponadto wśród emigracji (100) i w miastach (14). Istniało także 31 bibliotek „luźnych” i 14 czytelni ludowych.

Władze niemieckie obserwowały z uwagą rozwój TCL, szykanując działaczy tej organizacji. Raport policji z 1902 r. zawierał m. in. następujące sformułowania na temat TCL, które trafnie charakteryzowały społeczną rolę tej organizacji:

⁴⁸ W. Kętrzyński, *O Mazurach*. Poznań 1872.

„Jest to towarzystwo, obok Towarzystwa [Pomocy Naukowej] Marcinkowskiego, bodajże najwybitniejszym czynnikiem w narodowej agitacji. Daje ono ludowi do ręki duchową strawę, która mimo, że jej nic zarzucić nie można, przecież całym swym ustrojem obliczona jest na to, by budzić i podtrzymywać w Polakach poczucie narodowej samodzielności, podnosić ich „świetną” przeszłością narodową i w ten sposób utrwalić pragnienie powrotu dawnych stosunków”⁴⁹.

4.

Ukazując miejsce, jakie zajął Poznań (a wraz z nim Wielkopolska) w zorganizowanym życiu społeczno-narodowym Polski zachodniej, należy osobną uwagę poświęcić stronnictwom politycznym. Ważną rolę odegrała zwłaszcza tzw. endecja. Z końcem XIX w. działalność jej objęła Wielkopolskę, jednakże główni ideolodzy (Roman Dmowski, Jan L. Popławski) interesowali się żywo pozostałymi ziemiami zaboru niemieckiego i dostrzegali potrzebę rozciągnięcia na nie pracy politycznej. Na początku XX w., ściślej od 1905 r., Narodowa Demokracja zaczęła rozwijać się żywo w zaborze pruskim. Podłoże społeczne jej działalności stanowiły kręgi mieszczańskie odsuwające się z wolna od wpływów ideologii ziemianstwa wielkopolskiego i zrywające z jakąkolwiek ugodowością czy lojalizmem wobec władz niemieckich. „Mimo, że w Poznańskim endecja początkowo nie utworzyła oficjalnego stronnictwa, stała się wkrótce poważną siłą polityczną. Błyskotliwe sukcesy zawdzięczała pewnej pustce w życiu publicznym, jaka się wytworzyła po niepowodzeniach obszarników, której ludowcy nie umieli wypełnić”⁵⁰. Do stronnictwa przyłączył się zespół redakcyjny ludowego pisma poznańskiego „Orędownik”. Głównym organem endecji w zaborze stał się (od 1906 r.) „Kurier Poznański”, którym kierowali Marian Seyda, Władysław Seyda, Bernard Chrzanowski, Wojciech Trąmpczyński. Na Śląsku działał — współpracujący z poznańską grupą endecką — Wojciech Korfanty. Dla stopniowego ugruntowania się wpływów endecji, zyskania zwolenników w różnych warstwach społecznych i odgrywanie przez nią czołowej roli w życiu politycznym Poznania i zaboru pruskiego, decydujące znaczenie miała antyniemiecka orientacja, przyjęta przez stronnictwo po rewolucji rosyjskiej w 1905 r. Roman Dmowski stanął ostatecznie na stanowisku odzyskania przez Polskę jej terytorium zachodniego, zgodnie z zasięgiem polskiego żywiołu etnicznego. Konsekwentna, rozbudowywana w prasie, literaturze i z okazji spotkań partyjnych antyniemiecka linia polityczna i ideologiczna przybrała z czasem cechy otwartego nacjonalizmu; była ona tym zasadniczym składnikiem

⁴⁹ J. Kisielewski, *op. cit.*, ss. 117-118.

⁵⁰ L. Trzeciakowski, *Walka...*, *op. cit.*, s. 148, Zob. monografię J. Marczewskiego, *Narodowa Demokracja w Poznańskim 1900-1914*. Warszawa 1967.

programu endecji, który umożliwił silne oddziaływanie całości orientacji (również społecznej) stronnictwa na niektóre kręgi społeczeństwa Polski zachodniej, głównie zaś Poznania i Wielkopolski.

5.

Obserwując dynamikę form organizacyjnych, przedstawiciele władz niemieckich dostrzegli zjawisko wzrastającego znaczenia Poznania w życiu społecznym i narodowym Polaków na ziemiach zaboru. Z faktu tego wywnioskowali praktyczne wnioski dla działalności administracyjnej. Wyjaśniając przyczyny zmniejszania się udziału żywiołu niemieckiego i zwiększania się liczby ludności polskiej w Poznaniu w okresie 1895 - 1900, memoriał prezydium policji w Poznaniu z dnia 6 lutego 1901 r. podawał co następuje:

„To narastanie polskości w Poznaniu znajduje wyjaśnienie w roli, jaką miejscowość odgrywa w narodowym życiu Polaków, w jej charakterze urastania do roli wielkomiejskiej oraz w szczególnych okolicznościach, które sprzyjają polskiemu dorobkowi. Jako prastara siedziba [...] archidiecezji [...] był Poznań od dawna punktem, na który zwracały się oczy całej polszczyzny Prus, z którego otrzymywała ona kierunek swej politycznej działalności i z którym czuła się związana. Wszystkie znacznie większe narodowe organizacje, w których polskość w ostatnich 40 latach ucieleśniła idee Marcinkowskiego ‚pracy organicznej‘, tej pracy, która ma polskość regenerować duchowo i materialnie i sprawić, by dojrzała do odrodzenia narodowego, mają tu stałą siedzibę i punkt wyjścia”⁵¹.

Następstwem zrozumienia owej narodowej, kulturalnej i wielkomiejskiej roli Poznania były intensywne wysiłki władz i tzw. czynników wszechniemieckich zmierzające do germanizacji miasta, do zmniejszenia jego znaczenia jako ośrodka polskości i nadania mu charakteru miasta niemieckiego, promieniującego „kulturą germańską”. Wysiłki te zbiegły się z ogólnym natężeniem polityki germanizacyjnej w miastach, która — w myśl wytycznych władz pruskich — miała polegać na pomocy dla ludności niemieckiej, popieraniu osadnictwa niemieckiego w miastach i prześladowaniu polskości⁵². W latach 1898 i 1900 odbyły się w Poznaniu specjalne narady w sprawie germanizacji miasta⁵³. W pierwszych latach XX w. zbudowano w Poznaniu

⁵¹ *Wielkopolska (1851 - 1914)*. Wybór źródeł. Opracował W. Jakóbczyk. Wrocław 1954, s. 243.

⁵² Zob. L. Trzeciakowski, *Walka...*, op. cit., ss. 40 - 43.

⁵³ W. Jakóbczyk, *Tajne narady w Poznaniu w 1898 r.* „Przegląd Zachodni” nr 2/1959; tegoż, *Wstęp*. W: *Wielkopolska...*, op. cit., s. XIX.

szereg obiektów mających wzmocnić wpływy polityczne i kulturalne niemieczyny: zamek cesarski, bibliotekę cesarza Wilhelma, muzeum prowincjonalne cesarza Fryderyka, akademię królewską (jako „punkt centralny niemieckiego ruchu umysłowego i naukowego w prowincjach wschodnich”), instytut higieny, teatr. Wzniesiono uroczyste pomnik Bismarcka. Przeznaczono znaczne środki na upiększenie Poznania. Ważną akcją władz było zniesienie rejonu fortecznego okalającego miasto. Akcja ta miała przyczynić się do wzmocnienia elementu niemieckiego w Poznaniu, tereny pofortyfikacyjne parcelowano bowiem wyłącznie wśród Niemców, również tylko niemieckie przedsiębiorstwa przemysłowe miały korzystać z uzyskanego gruntu.

„W całości wydał rząd pruski w latach 1897 - 1908, na przekształcenie miasta Poznania w centralną fortecę niemieczyny na wschodzie, licząc tylko wydatki na bibliotekę, muzeum, instytut higieniczny, akademię, teatr, rezydencję królewską i zniesienie wałów fortecznych, kwotę 29 240 000 marek”⁵⁴.

Ścieranie się wpływów, narzucanej środkami administracyjnymi, niemieczyny z żywiołem polskim, z oddziaływaniem polskich placówek gospodarczych i kulturalnych, stanowiło doniosły fragment historii społecznej i politycznej Poznania do chwili powstania II Rzeczypospolitej.

⁵⁴ J. Buzek, *Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków. Od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908*. Lwów 1909, ss. 387 - 388.